



życie uczelni

BIULETYN INFORMACYJNY POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ



*Cicha noc, święta noc...
Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego Roku!!!*

Nagroda od rządu prowincji Shandong

Profesor Ireneusz Zbiciński został zaproszony do miasta Jinan, stolicy chińskiej prowincji Shandong, gdzie otrzymał prestiżową nagrodę Qilu Friendship Award ustanowioną w 1993 roku przez Shandong Provincial People's Government dla uhonorowania zagranicznych ekspertów. (więcej str. 4)



Rusza budowa „Fabryki...”

Wyłoniono wykonawcę budowy „Fabryki Inżynierów XXI wieku”. Uroczyste zawarcie umowy z firmą Strabag Sp. z o.o. odbyło się 9 listopada 2010 r. Na konferencji prasowej mówiono o planowanej inwestycji, także w kontekście rozwoju kampusu i realizacji przez uczelnię zadań na potrzeby nowoczesnego rynku pracy. (więcej str. 7)



Kolej na kolej

Politechnika Łódzka rozpocznie kształcenie na potrzeby rozwoju infrastruktury kolejowej w Polsce. W stworzeniu nowej oferty edukacyjnej nasza uczelnia będzie działać wspólnie z Samorządem Województwa Łódzkiego, Ministerstwem Infrastruktury oraz PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. (więcej str. 11)



WYDARZENIA

Nagroda od rządu	
prowincji Shandong	4
Medale za Długoletnią Służbę	
wręczone	5
Menedżer certyfikowany	5
Prorektorzy dyskutowali	
o kształceniu	6
Rusza budowa „Fabryki...”	7
Wynalazki na medal	8
Dla Łódzkiego Innowacyjnego	9
Forum Pracy, Biznesu i Kultury ..	10
Kolej na kolej	11
Nagroda od prezydenta Łodzi ...	11
Open days	12
Wiceminister	
w PŁ	13
Szkolenia sportowe	13
Współpraca z Pawią	14
Regionalny lider	
innowacji i rozwoju	14
Zaszczytny tytuł	
dla prof. Macieja Pawlika	15
Certyfikaty IPMA rozdane	15
Nominacje profesorskie	16
Jubileusz	
Profesora Edwarda Kąckiego	18
Wydział EEIA pięknieje	19
Sala pełna	
złotych absolwentów	20
Widoczny problem	22
Przełamujemy bariery	22
Liturgicznie i świątecznie	22
Walki robotów	23
W Łodzi jest dobry klimat	24
Gala sportu akademickiego	24
Honorowy Obywatel	
Rawy Mazowieckiej	25

KONFERENCJE

O energetyce i ekonomii	26
Współpraca w ochronie obiektów zabytkowych	27
O aktualnych problemach dziewiarstwa	28
Kształcenie menedżerów	28
Wszystko o opakowaniach	28

STUDENCI

Nauczanie bilingwalne w Tempusie	30
Archifesta	31
Huculszczyna 2010	32
Konferencja w górskiej scenerii	32
Stypendia od firm	33
Tydzień Mobilności – Erasmus to proste	34
Forum badaczy	35
Politechnika Łódzka wspiera program Partnerstwa Wschodniego	36
Na szlaku edukacji	37
Studenci PŁ na Dalekim Wschodzie Rosji	38

ROZMAITOŚCI

Wystawy w Galerii Politechnika	39
Spotkanie z Józefem Kańskim	39
Wieczór autorski	39
Muzyka na Politechnice	40
Lotnictwo – moja pasja	42

Honorowy Obywatel Rawy Mazowieckiej

Prof. Eugeniusz Walczuk poświęca Rawie wiele czasu i energii, jest Honorowym Obywatel tego miasta. Od lat kolekcjonuje książki i pamiątki związane z kronikarzem Janem Chryzostomem Paskiem, który urodził się i część życia spędził na ziemi rawskiej. (więcej str. 25)



O energetyce i ekonomii

W Centrum Kształcenia Międzynarodowego PŁ odbyły się dwa panele dyskusyjne z udziałem wybitnych postaci związanych z ekonomią, finansami i bezpieczeństwem energetycznym. Były one częścią konferencji „Rynek kapitałowy a koniunktura gospodarcza”. (więcej str. 26)



Tydzień Mobilności – Erasmus to proste

W końcu listopada na całej Politechnice odbyły się spotkania informujące o możliwościach wyjazdów na studia i praktyki za granicę. Zachęcano studentów do nauki języków rzadziej używanych, a fani PŁ na facebooku komentowali zdjęcia studentów polskich i zagranicznych oddające atmosferę Erasmusu. (więcej str. 34)



Profesor Ireneusz Zbiciński, prorektor ds. nauki Politechniki Łódzkiej został zaproszony do miasta Jinan, stolicy chińskiej prowincji Shandong, gdzie 23 listopada otrzymał prestiżową nagrodę Qilu Friendship Award ustanowioną w 1993 roku przez *Shandong Provincial People's Government* dla uhonorowania zagranicznych ekspertów. To zaszczytne wyróżnienie przyznawane jest osobom spoza Chin mającym znaczący wpływ na rozwój ekonomiczny, społeczny i naukowy prowincji Shandong, największego regionu Chin (około 100 milionów mieszkańców). W tym roku otrzymało je 18 osób.

Nagroda od rządu prowincji Shandong

Mój pierwszy pobyt w Chinach w 1994 roku nie zapowiadał tak długiej i ciekawej współpracy – mówi prof. Ireneusz Zbiciński. – W tamtym okresie Chiny były jeszcze krajem rowerów o bardzo słabej infrastrukturze naukowej, pracownicy i doktoranci nie znali języka angielskiego, wrażenie robiły tylko laboratoria z aparaturą w pełnej skali przemysłowej. Koszty badań w takiej skali np. w Polsce byłyby niewyobrażalne, jednakże w Chinach, ze względu na niskie koszty pracy oraz materiałów, możliwe były do przeprowadzenia. W ciągu 15 lat w Chinach nastąpiły wielkie zmiany, rowery zniknęły z ulic, zbudowano nowoczesne budynki uniwersyteckie, wzbogacono infrastrukturę badawczą, a budżety wielu chińskich uczelni znacznie przewyższają budżet np. Politechniki Łódzkiej. Nawiązana wtedy współpraca, częste wzajemne wizyty zarówno naszych pracowników w Chinach, jak i delegacji chińskich na Politechnikę Łódzką zapoczątkowały wspólną realizację projektów naukowych związanych – między innymi – ze spalaniem pulsacyjnym oraz z ochroną środowiska, finansowaną w ramach rządowej współpracy naukowej polsko-chińskiej. Prof. Zbiciński został rekomendowany do Qilu Friendship Award przez Akademię Nauk Shandong w Jinan.

Pod kierunkiem prof. Zbicińskiego pracowało w Politechnice Łódzkiej dwóch doktorantów z Akademii Nauk Shandong, którzy tutaj w Łodzi przez kilka lat prowa-

dziili badania z zakresu inżynierii chemicznej. Jeden z nich, dr Sheng Li, najpierw musiał uzupełnić studia do poziomu naszego magistra i w IFE na PŁ zrobił dyplom z biotechnologii – wspomina prof. Ireneusz Zbiciński – *Zorganizowaliśmy dla niego specjalny tok studiów, to był*

stała podpisana z Uniwersytetem w Cingzhou. Ustala ona, że Politechnika Łódzka przyjmie we wrześniu 2011 r. do 180 studentów z Chin na kierunki: Architecture Engineering oraz Inżynieria Chemiczna i Procesowa. Studenci będą w Cingzhou kształcić się przez



znakomity, bardzo uzdolniony młody człowiek. Prof. Zbiciński planuje wspólnie z chińskimi partnerami kolejne prace projektowe, mają one dotyczyć spalania węgla brunatnego. W czasie obecnego wyjazdu prowadził wykład na Uniwersytecie Rolniczym w Pekinie oraz podpisał dwie umowy. Pierwsza z nich dotyczy współpracy z Uniwersytetem Minzu, jedną z flagowych chińskich uczelni. Ma ona dotyczyć przyjmowania doktorantów z Państwa Środka. Druga zo-

stała podpisana z Uniwersytetem w Cingzhou. Ustala ona, że Politechnika Łódzka przyjmie we wrześniu 2011 r. do 180 studentów z Chin na kierunki: Architecture Engineering oraz Inżynieria Chemiczna i Procesowa. Studenci będą w Cingzhou kształcić się przez

Prorektor
prof. I. Zbiciński
witany
w Uniwersytecie
Cingzhou

■ Ewa Chojnacka

Wręczenie Medali za Długoletnią Służbę odbyło się w tym roku w przeddzień Święta Niepodległości. Uroczystość, która miała miejsce 10 listopada w auditorium im. A. Sołtana była z tego powodu szczególnie podniosła.

Medale za Długoletnią Służbę wręczone

Połączenie dwóch wydarzeń: wręczenia odznaczeń zasłużonym pracownikom Politechniki i Święta Niepodległości stworzyło patriotyczny nastrój. Rektor prof. Stanisław Bielecki otwierając uroczyste posiedzenie senatu nawiązał do współczesnego rozumienia patriotyzmu.

W tym szczególnym dniu oddajemy hołd tym, którzy walczyli o odzyskanie przez Polskę niepodległości, którzy dla Ojczyzny byli skłonni do najwyższego poświęcenia.

Dla nas nauka to także praca nad Polską i na rzecz Polski, obywatelski obowiązek, odpowiednie wykorzystanie i pokierowanie talentami młodych ludzi – powiedział rektor.

Pani Wojewoda Łódzki Jolanta Chełmińska wręczyła Medale za Długoletnią Służbę, było ich łącznie 191: 118 osób otrzymało medal złoty, 36 osób medal srebrny i 36 osób medal brązowy. Ponadto jedna osoba została odznaczona srebrnym Krzyżem Zasługi.

Po części oficjalnej zebrani wysłuchali koncertu polskich pieśni patriotycznych, który poprowadziła pani Grażyna Sikorska.



Medale wręczała wojewoda Jolanta Chełmińska i rektor prof. Stanisław Bielecki

foto:
Jacek Szabela

Podczas mniej formalnego spotkania po uroczystości patriotyczny nastrój trwał nadal, wszyscy zebrani odśpiewali chórem „Pierwszą Brygadę”, a w sali klubu pracowniczego w gmachu Wydziału Chemicznego mogli obejrzeć wystawę poświęconą Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

■ Hanna Morawska

Władze Wydziału Organizacji i Zarządzania i Klub 500 połączyły swoje doświadczenie aby zmobilizować menedżerów do podnoszenia kwalifikacji.

Menedżer certyfikowany

W Urzędzie Wojewódzkim 15 października 2010 r. na konferencji prasowej przedstawiono informacje o pionierskim projekcie realizowanym pod patronatem Wojewody Łódzkiego Jolanty Chełmińskiej. Przedstawiciele nauki i biznesu prezentowali zalety przedsięwzięcia.

– *Nasza certyfikacja to uznawanie i docenianie wiedzy i kompetencji osób kierujących organizacjami oraz wskazywanie im dalszego rozwoju zawodowego* – wyjaśniał dziekan Wydziału OiZ prof. Ryszard Grądzki.

– *Dzięki innowacyjnemu przedsięwzięciu powstał system uznawania efektów uczenia się, będących wynikiem kształcenia się w trybie formalnym, pozaformalnym i nieformalnym. Wielu menedżerów z przedsiębiorstw, którzy często wiedzę i doświadczenie zdobywali „na gorąco w trakcie pracy”, będzie mogło sprawdzić i potwierdzić swoją wiarygodność i kompetencje. Certyfikacja skróci proces rekrutacji i pomoże szefom poznać potencjał pracowników i wyłowić talenty* – powiedział prezes Andrzej Moszura, przewodniczący kapituły oceniającej kwalifikacje menedżerów.

W pierwszej, historycznej edycji certyfikacji menedżerów oceniono 40 kandydatów. Wstępną kwalifikację przeszło 35 aplikacji. Proces zakończy się w tym roku, a 12 stycznia 2011 na uroczystej gali będą wręczone Certyfikaty.

Dr Marek Sekieta, prodziekan ds. studenckich na Wydziale OiZ powiedział, że certyfikacja przeprowadzana jest na trzech poziomach: podstawowym, operacyjnym i strategicznym. Jest ona dobrowolna i bezpłatna. Nadanie Certyfikatu związane jest z wpisem do „Księgi Certyfikowanych Menedżerów”. W sumie eksperci dokonują oceny 25 kompetencji, stosując takie narzędzia jak: samoocena kandydata, test wiedzy i rozmowa kwalifikacyjna.

– *Projekt ten ma być przyczynkiem do samokształcenia* – dodał na zakończenie spotkania dr Sekieta – *dobrze wpisuje się w realizowany na Politechnice Łódzkiej program LLP – Lifelong Learning Programme.*

Już niebawem, jako pierwsi w kraju będziemy mogli chwalić się certyfikowanymi menedżerami.

■ Małgorzata Trocha

Prorektorzy polskich uczelni technicznych zajmujący się sprawami kształcenia i studentów spotkali się na konferencji zorganizowanej przez Politechnikę Łódzką w dniach 21-23 października 2010 r. w Łodzi i w Bełchatowie.

Prorektorzy **dyskutowali** o kształceniu

W pierwszym dniu obrad Konferencji Prorektorów, której przewodniczył dr hab. Witold Biedunkiewicz prorektor Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego, dyskusja skoncentrowała się głównie wokół niektórych zapisów planowanych w nowej ustawie. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego dr hab. Zbigniew Marciniak, prof. UW nawiązał do projektu nowelizacji ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”, głównie w kontekście wprowadzenia nowego narzędzia procesu kształcenia, jakim są Krajowe Ramy Kwalifikacji i efekty kształcenia. Ich opracowanie jest niezbędne m.in. wobec umasowienia studiów, a co za tym idzie, znaczącego zróżnicowania w przygotowaniu młodzieży do edukacji wyższej. Z drugiej strony, mobilność studentów i pracowników wymaga takiego opisu zdobytego wykształcenia, który będzie czytelny dla wszystkich krajów Unii Europejskiej. Zgodnie z nową ustawą jednostki uczelni, które mają prawa do nadawania stopnia doktora habilitowanego, będą miały pełną swobodę kreowania nowych kierunków. Proces kształcenia będzie jednak wymagał takiego opisu programów, aby były w nim jasno zdefiniowane efekty kształcenia, które wpiszą się w przygotowane ramy kwalifikacji. Przeszaną obowiązywać ministerialne standardy kształcenia, co z jednej strony da uczelniom swobodę, ale z drugiej strony spadnie na nie cała odpowiedzialność za proces kształcenia, osiąganie zamierzonych efektów kształcenia i sposoby zbadania ich realizacji.

W dyskusji poruszono także problem proponowanego przez



ustawodawcę nazewnictwa profili studiów. Zdaniem niektórych prorektorów nazwy: *profil praktyczny*, *profil teoretyczny*, które wiążą się z istotnym zróżnicowaniem zamierzonych efektów kształcenia, nie będą dla kandydatów czytelne. Prorektorzy zaproponowali dodanie odpowiednio przymiotników *zawodowy* i *akademicki*.

Część obrad koncentrowała się także wokół finansowanego z unijnych pieniędzy programu kierunków zamawianych. Prorektorzy wyrazili niezadowolenie dotyczące dotychczasowego sposobu jego realizacji. W przygotowanym komunikacie czytamy m.in. „Prorektorzy uważają, że brak jest rozwiązania systemowego w programie, nieprawidłowe są kryteria oceny oraz sposób doboru asesorów – w konsekwencji zły jest system oceny projektów. Prorektorzy kwestionują konieczność wykazywania we wnioskach działań stanowiących podstawę funkcjonowania

uczelni publicznych.” Zdaniem dr hab. inż. Krzysztofa Jóźwika, prof. PŁ, prorektora ds. kształcenia Politechniki Łódzkiej, wymiana poglądów pozwoliła na sformułowanie kilku podstawowych postulatów, które zostaną przekazane rektorom uczelni publicznych, a także Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwu Rozwoju Regionalnego oraz Premierowi. Postulaty te dotyczą zmian, których wprowadzenie spowoduje, że realizacja programu będzie przynosiła gospodarce Polski oczekiwane efekty.

Gośćmi konferencji byli także Dyrektor Departamentu Wdrożeń i Innowacji MNIŚW Leszek Grabarczyk, Przewodniczący Zespołu Kierunków Studiów Technicznych Państwowej Komisji Akredytacyjnej prof. Krzysztof Kędzior i Przewodniczący Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych prof. Bohdan Macukow.

■ Ewa Chojnacka

Rektor PŁ prof. S. Bielecki powitał gości. Obok, prorektorzy: K. Jóźwik (PŁ), W. Biedunkiewicz (ZUT) i W. Wolf (PŁ).

foto: Jacek Szabela

Wyłoniono wykonawcę budowy „Fabryki Inżynierów XXI wieku”. Jest to jedna z kluczowych inwestycji Politechniki Łódzkiej.

Rusza budowa „Fabryki...”

Uroczyste zawarcie umowy z firmą Strabag Sp. z o.o. odbyło się 9 listopada 2010 r. Dokument podpisał prof. Piotr Kula – koordynator projektu „Fabryka Inżynierów XXI wieku – budowa nowoczesnego obiektu dydaktyczno-laboratoryjnego Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej”, a ze strony wykonawcy Tomasz Sapała – dyrektor Regionu Łódź i Elżbieta Racińska – dyrektor finansowy. Uczestnikami spotkania byli też m.in. rektor Politechniki Łódzkiej prof. Stanisław Bielecki, prorektor ds. rozwoju i współpracy z gospodarką prof. Piotr Szczepaniak, kanclerz dr inż. Stanisław Starzak, dziekan Wydziału Mechanicznego prof. Bogdan Kruszyński oraz inne osoby z uczelni i z firmy Strabag zaangażowane w projekt, a także studenci Wydziału.

W czasie specjalnie z tej okazji zorganizowanej konferencji prasowej mówiono o planowanej inwestycji, także w kontekście rozwoju kampusu i realizacji przez uczelnię zadań na potrzeby nowoczesnego rynku pracy. Wykonawca przedstawił przykłady swoich dotychczasowych realizacji architektonicznych.

Zgodnie z planami projektu do 2013 r. powstanie 8500 m² powierzchni dydaktycznych, w tym nowoczesne laboratoria i hala technologiczna przeznaczone dla studentów Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej. Laboratoria i pracownie dydaktyczne będą miały wysokiej klasy zaplecze wsparte najnowocześniejszymi rozwiązaniami ICT (technologie informacyjno-komunikacyjne) m.in. serwer e-learningowy, serwery bazodanowe wykorzystywane do uczenia na odległość oraz do obsługi specjalistycznych programów i aplikacji przeznaczonych do nauczania, a także serwe-

ry monitoringu, kontroli wejścia i ochrony.

Głównym celem projektu „Fabryka inżynierów XXI wieku...”, jest stworzenie jak najkorzystniejszych warunków do kształcenia studentów, przyszłych inżynierów, jakich potrzebuje oparty na nowoczesnych technologiach, szybko rozwijający się przemysł. Jednym z podstawowych założeń realizowanej inwestycji jest jej ekologiczność na wysokim poziomie możliwa do osiągnięcia poprzez m.in. zainstalowanie kolektorów

wysokiej jakości kształcenia. Nowy budynek pozwoli na zwiększenie o 200 osób liczby studentów studiujących na kierunkach zamawianych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego i o 270 liczby osób studiujących na odległość w systemie e-learningowym.

Inwestycja o wartości przekraczającej 54 mln zł, zostanie sfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.



slonecznych do wykorzystania jednego ze źródeł energii odnawialnej. Ponadto na wniosek inwestora zostaną wprowadzone wszechstronne rozwiązania architektoniczne umożliwiające swobodne przemieszczanie się osobom niepełnosprawnym w złożonej przestrzeni.

Jak podkreślają władze wydziału, dzięki nowoczesnemu wyposażeniu budynku oraz innowacyjnym formom kształcenia można oczekiwać dalszej poprawy i tak już

Nowy budynek powstanie na terenie kampusu uczelni przy ulicy Stefanowskiego i ul. Żwirki, w miejscu dawnej fabryki Rosenblatta. Szedowa hala tej fabryki, zajmowana dziś przez Wydział Mechaniczny, po zrewitalizowaniu stanowić będzie skrzydło nowoczesnego, pięciokondygnacyjnego obiektu.

Firma Strabag już w grudniu 2010 r. „wejdzie” na plac budowy.

■ Łukasz Kaczmarek
współpraca Ewa Chojnacka

Zawarcie umowy z firmą Strabag Sp. z o.o., od lewej: prof. Piotr Kula, rektor PŁ prof. Stanisław Bielecki, Tomasz Sapała, Elżbieta Racińska

foto:
Jacek Szabela

W dniach 20-22 października 2010 r. już po raz czwarty odbyła się w Warszawie Międzynarodowa Warszawska Wystawa Innowacji – IWIS.

Wynalazki na medal

Jest to jedyna w Polsce impreza o tematyce innowacyjno – wynalazczej o charakterze międzynarodowym. Jej organizatorem jest Stowarzyszenie Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów.

Wystawa IWIS odbyła się pod Honorowym Patronatem Prezydenta RP oraz patronatem merytorycznym Wiceprezesa Rady Ministrów i Ministra Gospodarki oraz Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Patronatu udzieliły również Światowa Organizacja Własności Intelektualnej i Światowa Federacja Stowarzyszeń Wynalazczych IFIA.

Na wystawie pokazano blisko 280 innowacyjnych rozwiązań z 18 krajów z Europy, Azji i Bliskiego Wschodu, z tak różnorodnych dzie-

w kraju i zagranicą. Na Wystawie zaprezentowano 25 innowacyjnych rozwiązań technologicznych pracowników Politechniki Łódzkiej.

Najlepsze z nich decyzją międzynarodowego jury uhonorowano medalami. Nasze rozwiązania zdobyły: 2 złote medale z wyróżnieniem, 13 złotych, 7 srebrnych i 3 brązowe medale.

Złoty medal z wyróżnieniem przyznano za *System telenawigacji dla osoby niewidomej* opracowany w Instytucie Elektroniki przez zespół: mgr inż. Przemysław Barański, mgr inż. Michał Bujacz, mgr inż. Marcin Morański, mgr inż. Maciej Polańczyk, prof. Andrzej Materka, dr hab. inż. Paweł Strumiłło, prof. PŁ oraz za *Ultraszybki, synchronicz-*

znajduje się na stronie www.DziałuTransferuTechnologiiPŁ.

Naukowców z Politechniki Łódzkiej spotkało również szczególne wyróżnienie za prowadzenie działalności wynalazczej. Za wybitne osiągnięcia wynalazcze Prezydent IFIA Dr András Vedres odznaczył prof. Edwarda Rybickiego Krzyżem Kawalerskim Orderu IFIA. Dr hab. Elżbieta Saryga, mgr inż. Riwana Torz-Piotrowska oraz mgr inż. Kazimierz Paprocki otrzymali prestiżowy GENIUS Medal za wynalazek pt. *Elektroda diamentowa do detekcji metali ciężkich w metodzie CV*. Ponadto innowacyjne rozwiązanie autorstwa prof. Pawła Strumiłły i dr inż. Aleksandry Królak pt. *Interfejs człowiek-komputer sterowany mrużeniem* otrzymało puchar ufundowany przez Federację Rosyjską.

Prezentacja innowacyjnych rozwiązań pracowników PŁ została sfinansowana przez Dział Transferu Technologii PŁ w ramach programu MNiSzW „Kreator Innowacyjności – wsparcie innowacyjnej przedsiębiorczości akademickiej”.

Uroczyste wręczenie medali i dyplomów laureatom odbyło się 8 listopada br. w siedzibie Działu Transferu Technologii Politechniki Łódzkiej podczas otwarcia wystawy nagrodzonych wynalazków. Medale wręczyli rektor prof. Stanisław Bielecki, prorektor ds. rozwoju uczelni i współpracy z gospodarką prof. Piotr Szczepaniak oraz dyrektor Światowej Federacji Stowarzyszeń Wynalazczych dr inż. Adam Rylski.

W gronie gości byli również laureaci nagród przyznanych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za międzynarodowe osiągnięcia wynalazcze w 2009 r.

■ Monika Kasieczka-Burnecka

Twórcy
nagrodzonych
wynalazków

foto:
Beata Łysak



dzin jak ochrona środowiska, ekologia, budownictwo, elektronika, informatyka, rolnictwo, ogrodnictwo, medycyna, wzornictwo, które przyczyniają się do postępu i rozwoju gospodarki. Polska zgłosiła blisko 200 wynalazków.

Udział naszej uczelni w wystawie promował wynalazki z PŁ

ny wyłącznik próżniowy SVB dla kolei dużych prędkości zaprojektowany w Katedrze Aparatów Elektronicznych przez zespół: dr hab. inż. Marek Bartosik, prof. PŁ, mgr inż. Janusz Borsiak, dr inż. Ryszard Lasota, mgr inż. Piotr Polak, mgr inż. Andrzej Szubko, dr inż. Franciszek Wójcik. Pełna lista nagrodzonych

Marszałek Województwa Łódzkiego Witold Stępień udzielił wywiadu „Życiu Uczelni”

Dla Łódzkiego Innowacyjnego

Życie Uczelni: – Panie Marszałku, w czasie ostatniego zjazdu Stowarzyszenia Wychowanków Politechniki Łódzkiej, którego jest Pan członkiem, z okazji wyboru na Marszałka Województwa Łódzkiego otrzymał Pan od Rektora Bieleckiego portfel, z intencją, by gromadził Pan w nim unijne dotacje dla rozwoju macierzystej uczelni...



Marszałek
Witold Stępień

foto:
Piotr Miśkiewicz

Witold Stępień: – To rzeczywiście bardzo miły gest ze strony władz Politechniki, choć ta w ostatnich latach nie ma powodu, by narzekać na brak zainteresowania ze strony Zarządu Województwa Łódzkiego. Niewątpliwie dobitnym tego świadectwem jest dofinansowanie kwotą blisko 75 milionów zł powstającego na terenie Politechniki Europejskiego Centrum Bio- i Nanotechnologii. To połowa całkowitego kosztu projektu. Otrzymałem również pióro by akceptować nim dobre dla Politechniki decyzje, zaprosiłem Pana Rektora do składania dobrych, zwycięskich w konkursach wniosków – pióro czeka.

ŻU – Czy kierował się Zarząd, podejmując taką decyzję?

WS – To nasz kolejny wkład w budowę wielkiej Łodzi Akademickiej, o której się tak wiele mówi; zwłaszcza teraz, w roku jej 65-lecia. Ta decyzja to także podkreślenie, jak ogromne znaczenie Samorząd Województwa Łódzkiego przywiązuje do rozwoju nowoczesnych technologii w regionie, jak dążymy do

wyrównania istniejących jeszcze dysproporcji między naszymi ośrodkami badawczo-rozwojowymi a Europą. Ponadto – choć „ojcem chrzestnym” projektu jest rektor Politechniki Łódzkiej prof. Stanisław Bielecki – obejmuje on nie tylko tę uczelnię, ale również Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Medyczny czy Centrum Badań Molekularnych i Makromolekularnych PAN oraz inne ośrodki. Tym samym zbliżamy się do przedstawionej przez prof. Bieleckiego wizji Uniwersytetu Centralnej Polski, w którym, bez zbędnych barier organizacyjnych, realizowane byłyby multidyscyplinarne projekty naukowe. Uniwersytetu, który mógłby być bardzo znaczącym partnerem m.in. w staraniach o unijne pieniądze.

ŻU – Co będzie brane pod uwagę przy ocenie kolejnych projektów, podobnych do ECBNT?

WS – Oczywiście przede wszystkim precyzja przygotowanej dokumentacji, ponieważ nie tylko względy merytoryczne, ale i formalne są brane pod uwagę przy rozpatrywaniu wniosku. Najważniejsze jest jednak to, by te projekty wspierały priorytetowe kierunki badań, które chcielibyśmy w województwie łódzkim rozwijać, takie jak: zaawansowane technologie materiałowe, technologie informacyjne, biotechnologia przemysłowa czy inżynieria biomedyczna, szeroko rozumiana energetyka. Jesteśmy otwarci na wszystkie uczelnie i ich inicjatywy.

ŻU – Jakie będą kolejne kroki Samorządu Województwa Łódzkiego w tej dziedzinie?

WS – Mowa o tym była m.in. na ostatnim III Europejskim Forum Gospodarczym, gdzie, dostrzegając nasze wysiłki w tej sferze, m.in. postulowano powołanie pod auspicjami Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi Śródkowo-Europejskiej Konfederacji Bio- i Nano Regionów. Konfederacja taka miałaby promować instytucje i przedsiębiorstwa tego sektora na rynku międzynarodowym, a idea ECBNT świetnie wpisywałaby się w te ramy. W ten sposób również Samorząd Województwa Łódzkiego realizowałby jeden ze swoich głównych celów – być jednym z ważnych partnerów w dialogu między światem nauki i biznesu dla wspólnego tworzenia Innowacyjnego Łódzkiego. Zdajemy sobie sprawę z naukowego potencjału Łodzi i regionu.

■ Rozmawiał Marek Niedźwiecki

Politechnika Łódzka wraz Alliance Française w Łodzi i Polską Izbą Przemysłowo-Handlową we Francji zorganizowała w dniach 15-16 października 2010 r. pierwsze

Forum Pracy, Biznesu i Kultury



Było to spotkania z największymi francuskimi przedsiębiorcami Łodzi i regionu. Uroczyste otwarcie Forum odbyło się w Centrum Kształcenia Międzynarodowego, bowiem – jak podkreślali goście – „*Politechnika Łódzka jest najbardziej frankofońska w Polsce*”. Imprezie towarzyszyła wystawa samochodów francuskich; ustawione przed CKM i Wydziałem Biotechnologii i Nauk o Żywności budziły duże zainteresowanie.

Po otwarciu rozpoczęły się warsztaty i wykłady dla studentów Politechniki Łódzkiej. Praktycznie każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Przedstawiciel firmy Peugeot mówił o „*Historii motoryzacji na przykładzie marki Peugeot*”, pokazując przy tym model silnika, stanowisko diagnostyczne oraz samochód rajdowy. Hutchinson Poland szkolił naszych studentów z „*HPS -Hutchinson Production System w praktyce*”. Firma Grres przedstawiła prezentację o budowie Manufaktury, a firma SWM Poland przeprowadziła szkolenie „*LIP (lower ignition propensity) – nowoczesna technologia produkcji papieru*”. Chętni mogli posłuchać też wykładu o inwestycjach biomasowych w Dalkii Łódź. Tłumy studentów nie mieściły się w salach. Świadczy to o dużym zainteresowaniu tego typu inicjatywami. Wiedza praktyczna przekazywana bezpośrednio przez przyszłego pracodawcę, poparta rzeczywistymi przykładami, jest doskonałym uzupełnieniem procesu dydaktycznego.

Podczas otwarcia:
(od lewej) prorektor Wojciech Wolf, prezes Hanna Stypułkowska-Goutieze oraz Alicja Bień z PIP-H we Francji, dyrektor AF Marc Boudin i prezes Zarządu Dalkia Łódź Jacky Lacombe

foto:
Jacek Szabela

Na rynku Manufaktury był namiot, w którym PŁ prezentowała swą ofertę

foto:
Jacek Szabela

Druga część forum odbyła się w Manufakturze. W siedzibie Alliance Française można było dowiedzieć się: Jak zostać gwiazdą procesu rekrutacyjnego? Jak zrobić karierę w Łodzi i regionie? Jak funkcjonują nowoczesne przedsiębiorstwa i jak wykorzystują wiedzę techniczną w praktyce? Jak przygotować międzynarodowe CV? Ponadto odbyły się debaty i szkolenia z zakresu HR prowadzone przez praktyków z firm z kapitałem francuskim.

Forum było doskonałą okazją, aby spotkać i bliżej poznać największych pracodawców w regionie, zapoznać się z ich ofertami pracy i staży. Studenci poznawali profil działalności przedsiębiorstw i dowiadywali się czego oczekują od nich przyszli pracodawcy. Na rynku głównym Manufaktury można było porozmawiać z organizatorami i wystawcami. Na stoisku Politechniki Łódzkiej promowano studia w naszej uczelni oraz kształcenie podyplomowe. Studenci z Centrum Kształcenia Międzynarodowego opowiadali o korzyściach studiowania w językach obcych, a także o możliwościach kształcenia za granicą. Przeprowadzono też konkurs dla studentów, w którym nagrodą był m.in. wypożyczony na weekend samochód francuskiej marki z pełnym bakiem.



Było to pierwsze, ale na pewno nie ostatnie spotkanie nie pracy, biznesu i kultury francuskiej w Łodzi.

■ Anna Boczkowska, Grzegorz Kierner

Politechnika Łódzka rozpocznie kształcenie na potrzeby rozwoju infrastruktury kolejowej w Polsce.

Kolej na kolej

W stworzeniu nowej oferty edukacyjnej nasza uczelnia będzie działać wspólnie z Samorządem Województwa Łódzkiego, Ministerstwem Infrastruktury oraz PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. *Wszyscy dostrzegamy konieczność przygotowania specjalistów, którzy w przyszłości zasilą kadrę przedsiębiorstw zaangażowanych w rozwój infrastruktury kolejowej* – mówi prorektor ds. kształcenia dr hab. Krzysztof Józwik, prof. PŁ. – *W województwie łódzkim zakłada się uruchomienie Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, połączenie miasta kolejną dużą prędkości z Warszawą, Wrocławiem i Gdańskiem oraz modernizację kilku innych lokalnych tras.*

Krokiem w stronę uruchomienia kierunków kształcenia oczekiwanych przez rynek inwestycji jest „List intencyjny” podpisany 15 listopada 2010 r. przez Marszałka Województwa Łódzkiego Włodzimierza Fisiaka, Ministra Cezarego Grabarczyka, Członka Zarządu PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Pawła Dziwisa oraz prorektora dr hab. Krzysztofa Józwicka, prof. PŁ.

Kształcenia na potrzeby kierunku związanego z transportem kolejowym podejmą się wydziały: Mechaniczny; Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki; Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej oraz Organizacji i Zarządzania. *Już od najbliższego semestru planujemy uruchomienie prowadzonych wspólnie przez te wydziały studiów podyplomowych, których absolwenci będą mogli relatywnie szybko zaspokajać potrzeby kolei* – mówi prorektor Krzysztof Józwik. – *Planujemy także rozszerzenie oferty kształcenia na realizowanych już w Politechnice Łódzkiej kierunkach – transport, logistyka, zarządzanie, mechatronika, automatyka i robotyka – tak, aby przygotować specjalność poszukiwaną obecnie przez kolej.*

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. i Ministerstwo Infrastruktury obiecują stworzyć warunki do odbywania praktyk oraz proponować tematy prac dyplomowych, a Samorząd Województwa Łódzkiego ma pomóc w promocji przedsięwzięcia. Tuż po ukazaniu się prasowych informacji o podpisaniu listu intencyjnego wiele osób dzwoniło lub pisało maile dopytując o szczegóły, widać więc już duże zainteresowanie nowym kierunkiem kształcenia.

Kolejowe inwestycje w regionie

- Łódzka Kolej Aglomeracyjna – od 2013 r. 18 szynobusów będzie obsługiwać trasy z Łodzi do Kutna, Łowicza, Koluszek, Zduńskiej Woli oraz linię Wdzew – Łódź Kaliska;



- Kolej Dużych Prędkości „Y” – linia ma prowadzić z Warszawy, przez Łódź, do Wrocławia i Poznania. Pociągi będą jeździć z prędkością nawet 350 km/godz. Szybka kolej ma być gotowa do 2020 r;
- projekt modernizacji linii kolejowej Zgierz – Łowicz – Pociągi pasażerskie przestały jeździć na trasie Łódź – Łowicz w 2007 roku. Przyczyną był fatalny stan torów;
- budowa szybkiego połączenia z Łodzi do Opoczna, gdzie powstanie dworzec multimodalny łączący linię łódzką z Centralną Magistralą Kolejową.

Konferencja prasowa, od lewej: prorektor K. Józwik, marszałek W. Fisiak, minister C. Grabarczyk, P. Dziwisz z Zarządu PKP, M. Barański, dyrektor biura ministra

foto:
Urząd Marszałkowski

■ Ewa Chojnacka

Nagroda od prezydenta Łodzi

W czasie spotkania władz miasta z rektorami, profesorami oraz kadrą łódzkich uczelni, które tradycyjnie odbywa się w październiku z okazji inauguracji roku akademickiego w Łodzi, wręczono także nagrody naukowe oraz granty dla studentów. Nagrodę Naukową Prezydenta Miasta Łodzi otrzymał m.in. mgr inż. Rafał Szrajber z Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska PŁ, który wspólnie z prof. Krzysztofem Stefańskim z Katedry Historii Sztuki UŁ napisał książkę „Łódzkie synagogi. Wirtualne dziedzictwo „zaginionej dzielnicy”.

■ E.Ch.

European Week of Region and Cities (Open Days) jest przedsięwzięciem organizowanym corocznie przez Dyрекcję Generalną Komisji Europejskiej ds. Polityki Regionalnej oraz Komitet Regionów – zgromadzenie przedstawicieli samorządów regionalnych i lokalnych krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej. Poświęcony jest tematyce rozwoju w miastach i regionach krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej.

Open Days

W tegorocznej imprezie, która odbyła się w dniach 4-7 października w Brukseli wzięło udział ponad 6 tysięcy przedstawicieli lokalnych samorządów, przedsiębiorstw przemysłowych i uczelni, w tym także Politechniki Łódzkiej. Pod hasłem „Europa 2020: konkurencyjność, współpraca i spójność dla wszystkich regionów”, Open Days stanowiły forum wymiany poglądów na rolę europejskich regionów i miast w realizacji strategii „Europa 2020”.

Podczas Open Days odbywają się:

- seminaria i warsztaty organizowane przez konsorcja i grupy biur regionalnych oraz przez Komitet Regionów i Komisję Europejską – w tym roku było ich prawie 130,
- spotkania ludzi z samorządów lokalnych, biznesu, uczelni, instytucji finansowych oraz europejskich stowarzyszeń. Prezentowane są przykłady projektów, przedsięwzięć, produktów oraz najlepszych praktyk z zakresu partnerstwa publiczno-prywatnego. W tym roku wiodącymi tematami spotkań był „zielony” rozwój ekonomiczny oraz współpraca terytorialna,
- seminaria przeznaczone dla uczelni, które prezentują spojrzenie na politykę regionalną oraz politykę spójności z akademickiej perspektywy.

Jednym z najważniejszych wydarzeń Open Days było podpisanie przez przewodniczącą Komitetu Regionów UE panią Mercedes Bresso i przewodniczącą Konferencji Burmistrzów USA panią Elizabeth B. Kautz protokołu ustaleń dotyczącego współpracy w dziedzinie klimatu. Odbędzie się to w obecności

kilkuset polityków szczebla lokalnego i regionalnego i unijnej komisarzy ds. działań w dziedzinie klimatu pani Connie Hedegaard.



Dr inż. M. Kasieczka-Burnecka i dr inż. M. Imbierowicz na stoisku uczelni łódzkich

foto:
arch. autora

Miasto Łódź, poprzez swoje Regionalne Biuro Województwa Łódzkiego w Brukseli, od kilku lat aktywnie uczestniczy w *European Week of Region and Cities*. Łódź bierze udział m.in. we współpracy w zakresie utworzenia korytarza kolejowego Bałtyk-Adriatyk (*Baltic-Adriatic Corridor Regions*), czy programie *współpraca terytorialna: podnoszenie jakości życia* (*Territorial co-operation: improving quality of life*).

W tym roku Urząd Miasta Łodzi udostępnił przestrzeń wy-

stawienniczą: Politechnice Łódzkiej, Uniwersytetowi Łódzkiemu i Uniwersytetowi Medycznemu. Uczelnie mogły zaprezentować swoje osiągnięcia, projekty i ofertę edukacyjną. Politechnikę Łódzką reprezentowali w Brukseli dr inż. Monika Kasieczka-Burnecka z Działu Transferu Technologii PŁ i dr inż. Mirosław Imbierowicz z Wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska. Na spotkaniu z władzami regionu w ambasadzie polskiej w Brukseli był obecny rektor Politechniki Łódzkiej prof. Stanisław Bielecki. Nasi przedstawiciele zaprezentowali osiągnięcia PŁ w zakresie wdrażania innowacji technicznych do przemysłu, naszą ofertę edukacyjną i wyniki badań będących rezultatem projektów finansowanych ze środków UE: AIMS, SIRUS, Waterpraxis i „*Creator of Innovation*”. Stoisko Politechniki Łódzkiej odwiedziło wielu uczestników Open Days, a wśród nich m.in. marszałek woj. Łódzkiego i p.o. prezydenta miasta Łodzi oraz grupa radnych z Sejmiku Województwa Łódzkiego.

W trakcie wielu spotkań i rozmów z przedstawicielami polskich władz powracał temat przyszłorocznej prezydencji Polski w Unii Europejskiej. *Open Days 2011* będą bardzo ważnym przedsięwzięciem prezentującym polskie doświadczenia związane z akcesją do UE. Udział naszej Uczelni w przyszłorocznych *European Week of Region and Cities* stworzyłby wprost niezwykłą okazję do promocji Politechniki Łódzkiej i jej osiągnięć.

■ Mirosław Imbierowicz

Na zaproszenie rektora prof. Stanisława Bieleckiego Politechnikę Łódzką odwiedził wiceminister prof. nadzw. dr hab. med. Maciej Banach.

Wiceminister w PŁ

Wizyta rozpoczęła się od krótkiej wycieczki po kampusie, w czasie której rektor mówił o potencjale Politechniki Łódzkiej, jej miejscu na edukacyjnej mapie, o rozpoczętych inwestycjach oraz zaangażowaniu w projekty naukowe. Więcej szczegółów na temat uczelni padło przy okazji prezentacji przedstawionej już w sali posiedzeń Senatu.

czy ośrodki badawczo-rozwojowe w sytuacji uprzywilejowanej w stosunku do uczelni, dla których kształcenie studentów jest równie ważnym celem jak nauka. O przyszłym kształcie systemu oceny ma rozstrzygnąć Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych. Minister wspominał, że nowa kategoria „A plus”, może mieć znaczenie

powoaniu o europejskie granty jest duże pole do działania tak dla ministerstwa, jak i uczelni. A jest się o co starać, bo Programy Ramowe to nie tylko duże dodatkowe środki finansowe, ale także prestiż.

Prof. Banach wskazał kilka przykładowych programów, jakimi ministerstwo stara się stymulować działalność naukową na światowym poziomie. Jeden z nich to „Ideas Plus”, którego celem jest finansowanie całości lub części badań zgłoszonych do konkursu „Ideas” *European Research Council*. Wśród sposobów promowania nauki i młodych naukowców minister wymienił także projekt „Index Plus” związany z grantami przyznawanymi na restrukturyzację i umiędzynarodowienie naukowych czasopism uczelnianych czy program pod nazwą „luventus Plus” dla młodych badaczy, którzy efekty swoich badań naukowych promują w najlepszych światowych czasopiśmiech ujętych w wykazie Journal Citation Reports lub ERIH.

W spotkaniu z ministrem Banachem, które odbyło się w niedzielne przedpołudnie 5 grudnia wzięli udział: prorektorzy, kanclerz i kustosz, a także dyrektor Centrum Kształcenia Międzynarodowego i dyrektor Biura Rektora.

■ Ewa Chojnacka

Minister
prof. nadzw.
Maciej Banach
i rektor
prof. Stanisław
Bielecki

foto:
Jacek Szabela



Dużo uwagi w rozmowie z ministrem poświęcono parametryzacji jednostek. W resorcie nauki ministrowi Banachowi podlega m.in. wdrażanie reformy systemu nauki, w szczególności nowe procedury oceny jakości jednostek naukowych. *Z ewaluacją jednostek zmagają się wszystkie kraje* – podkreślał prof. Banach. Przyznał, że wspólny system oceny, jaki jest w tej chwili stosowany, stawia PAN

w przypadku wyłaniania Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących.

Rozmawiano też o Programach Ramowych UE. Minister zwrócił uwagę na niski wskaźnik sukcesu (na poziomie kilku procent) polskich jednostek w VII PR. Co jest zastanawiające, podobny wskaźnik osiągnęły wszystkie kraje, które niedawno przystąpiły do UE. Jak podkreślał minister, w zakresie zwiększenia aktywności w wystę-

Szkolenia sportowe

Politechnika Łódzka wspólnie z Uniwersytetem Łódzkim oraz Akademickim Związkiem Sportowym Łódź podpisała 2 listopada 2010 r. porozumienie o utworzeniu Akademickiego Centrum Szkolenia Sportowego. Podpisy pod dokumentem złożyli: rektor Politechniki Łódzkiej prof. Stanisław Bielecki, rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. Włodzimierz Nykiel oraz prezes AZS Łódź prof. Piotr Kula.

Celem porozumienia jest stworzenie młodym ludziom, którzy mają wybitne uzdolnienia w sporcie

i którzy chcą się poświęcić intensywnym treningom warunków do szkolenia na poziomie mistrzowskim – podkreślił prof. Stanisław Bielecki.

W ramach współpracy strony będą udostępniać swoje obiekty sportowe, a także prowadzić szkolenia i badania diagnostyczne. Zdaniem prof. Piotra Kuli jest to najważniejsza z inicjatyw podejmowanych dotychczas wspólnie przez uczelnie i AZS. Porozumienie ma również ogromne znaczenie dla miasta. *Łódź jest dużym środkiem akademickim, w którym nie ma uczel-*

Współpraca z Pawią

Politechnika Łódzka i Uniwersytet w Pawii podpisały 29 listopada 2010 r. umowę o współpracy. Dokument został podpisany przez rektorów: prof. Stanisława Bieleckiego i prof. Angiolino Stellę w czasie wizyty naszej delegacji we włoskiej uczelni. Rektorowi towarzyszyli: prorektor ds. kształcenia dr hab. Krzysztof Jóźwik, prof. PŁ oraz prof. Sławomir Wiak, dziekan Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki. Jest to kontynuacja współpracy podjętej między naszymi uczelniami przed 25 laty, a jej owocny przebieg w dużej mierze zawdzięczamy działaniom koordynowanym ze strony PŁ przez prof. Sławomira Wiaka oraz prof. Antonio Saviniego ze strony uczelni w Pawii. Obecna umowa została zawarta na trzy lata z możliwością automatycznego jej przedłużania. W dokumencie podkreśla się wzajemne zainteresowanie współpracą oraz wymianą edukacyjną, naukową i techniczną, także w kontekście umowy kulturalnej i naukowej zawartej na szczeblu rządowym.

Politechnika Łódzka oraz Uniwersytet w Pawii zamierzają kontynuować wspólne działania w kilku obszarach. Pierwszy z nich to wymiana kadry akademickiej w ramach wykładów, seminariów, kongresów, prowadzenia zajęć i programów badawczych, kursów szkoleniowych i uczestnictwa w komisjach oceniających prace dyplomowe i doktoraty. Uczelnie będą współpracować w zakresie publikacji naukowych oraz projektów finansowanych ze środków UE. Odbywać się będzie także wymiana studentów – absolwentów studiów pierwszego stopnia, obejmująca kursy, seminaria i badania wymagane dla ukończenia prac magisterskich i doktorskich. Studentom uczestniczącym w wymianie przysługiwać będą takie same uprawnienia, przywileje i obowiązki jak



studentom uczelni macierzystej, a zdobyte przez nich zaliczenia i egzaminy będą wzajemnie uznawane. Za naukę nie będą pobierane od studentów opłaty. Zgodnie z umową liczba osób wysyłanych i przyjmowanych przez każdą ze stron nie musi być równa w każdym roku, ale należy zachować równowagę w ciągu kolejnych lat.

Ta umowa nie rozszerza dotychczasowej współpracy, w której mamy już trwające ćwierć wieku doświadczenia – mówił po powrocie z Włoch prorektor dr hab. inż. Krzysztof Jóźwik. – W związku z tym zrobiliśmy krok do przodu. Podjęliśmy z naszymi partnerami z Pawii rozmowy w celu jej rozszerzenia. Mamy tu na uwadze kilka aspektów. Planujemy podpisać porozumienie o podwójnych dyplomach, wspólnych pracach doktorskich, a także zaangażować się razem z naszymi partnerami w pozyskiwanie finansowania np. z 7 PR. Wspólne występowanie kilku uczelni o unijne środki na badania w większym stopniu może przybliżyć nas do sukcesu. W tej chwili przygotowujemy aplikację w sprawie ustanowienia w Politechnice Łódzkiej Centrum Badań nad Energią i Klimatem – Energy and Climate Research Centre. Parterem w tworzonej sieci uczelni europejskich jest Uniwersytet w Pawii.

Podpisanie umowy miało bardzo uroczysty charakter, zostało

zauważone przez włoskie media, które bardzo ciepło pisały o Politechnice Łódzkiej współpracującej od 25 lat z jedną z najstarszych europejskich uczelni.

Podpisanie umowy, od lewej: prorektor prof. K. Jóźwik i rektorzy prof. S. Bielecki, prof. A. Stella

foto: Sławomir Wiak

■ Ewa Chojnacka

Dział Transferu Technologii Politechniki Łódzkiej otrzymał wyróżnienie w konkursie

Regionalny lider innowacji i rozwoju

Ideą konkursu organizowanego przez Fundację Innowacji i Rozwoju było zidentyfikowanie i wypromowanie nowych i istniejących przedsięwzięć i inicjatyw o charakterze rozwojowym i innowacyjnym.

Dział Transferu Technologii PŁ wyróżniono w kategorii *Innowacyjna Organizacja* za podejmowanie oraz promowanie działań i inicjatyw na rzecz wzrostu gospodarki opartej na wiedzy, wspierających rozwój przedsiębiorczości akademickiej, takich jak: organizowanie konferencji, projektów szkoleniowych i edukacyjnych, organizowanie nowatorskich programów wsparcia dla członków organizacji oraz przygotowanie wydawnictw i opracowań z dziedziny innowacji.

■ Monika Kasieczka-Burnecka

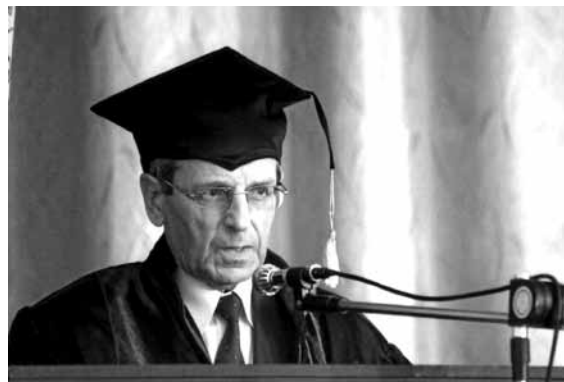
Senat Przyazowskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego w Mariupolu (Ukraina) nadał prof. Maciejowi Pawlikowi z Instytutu Elektroenergetyki PŁ tytuł i godność Doktora Honoris Causa.

Zaszczytny tytuł dla prof. Macieja Pawlika

Uroczyste posiedzenie Senatu, które odbyło się 14 października 2010 r. związane było z jubileuszem 80. rocznicy utworzenia tego Uniwersytetu. Jubileuszowe obchody uświetniono nadaniem prof. Maciejowi Pawlikowi zaszczytnego wyróżnienia. Jest ono podsumowaniem 22-letniego okresu współpracy pomiędzy PŁ reprezentowaną przez Instytut Elektroenergetyki, a Przyazowskim Państwowym Uniwersytetem Technicznym. Prof. Pawlik – wieloletni dyrektor Instytutu Elektroenergetyki, był animatorem i aktywnym uczestnikiem tej współpracy. W okresie od 1988 r. ponad 200 studentów naszej uczelni odwie-

dziło PPUT odbywając praktykę na Ukrainie i taka sama liczba studentów ukraińskich gościła w murach PŁ. Obie uczelnie współorganizowały konferencje „*Electrical Power Quality and Utilisation*”. Instytucjonalną formą współpracy stały się też cyklicznie seminaria polsko-ukraińskie dotyczące aktualnych problemów elektroenergetyki, na których prezentowane są wyniki badań realizowanych przez partnerów oraz określone cele współpracy na przyszłość.

Mariupol jest półmilionowym miastem, centrum przemysłu metalurgicznego i maszynowego, położonym nad Morzem Azowskim



Prof. M. Pawlik
Doktor
Honoris Causa
Państwowego
Uniwersytetu
Technicznego
w Mariupolu

we Wschodniej Ukrainie. Przyazowski Państwowy Uniwersytet Techniczny kształci około 16 tys. studentów na 10 wydziałach, na których jest 40 specjalności.

foto: arch.

■ Ryszard Pawełek

Centrum Kształcenia Międzynarodowego PŁ we wrześniu 2010 r. zorganizowało „*Letnią szkołę z zakresu zarządzania projektami*” (LSZP).

Certyfikaty IPMA rozdane

Po zakończeniu kursu uczestnicy przystąpili do egzaminu certyfikującego IPMA (*International Project Management Association*) na poziomie „D”. Jest to jeden z pierwszych możliwych do uzyskania stopni uznawanych w wielu korporacjach, w których procesy organizacyjne opierają się na zarządzaniu projektami, zadaniami.

Szkolenie oraz egzamin zostały zorganizowane w ramach Projektu „*Przygotowanie i realizacja nowych kierunków studiów w odpowiedzi na współczesne potrzeby rynku pracy i wymagania gospodarki opartej na wiedzy*” współfinansowanego ze środków UE w ramach EFS.

Koncepcja LSZP powstała w odpowiedzi na realizację idei *Lifelong*

Learning Programme, wpisanej w ramy Procesu Bolońskiego. Jest ona jedną z form umożliwiających uzupełnienie wykształcenia i zdobycie nowych kwalifikacji (*nonformal learning*).

Uczestnikami LSZP byli studenci, którzy przeszli przez procedurę rekrutacyjną oraz pracownicy chcący rozwijać swój potencjał w dziedzinie profesjonalnego zarządzania projektami i pełniący jednocześnie funkcję w projektach realizowanych na PŁ.

Kurs przygotowujący do egzaminu IPMA prowadzony był przez pracowników Wydziału Organizacji i Zarządzania pod kierownictwem dr. Pawła Pietrasa – kierownika Studiów Podyplomowych Zarządzanie

Projektami na PŁ i trenera Zarządzania Projektami Stowarzyszenia *Project Management Polska* (SPMP) zrzeszającego profesjonalistów w tym zakresie i reprezentującego Polskę w IPMA.

W wyniku sesji certyfikacyjnej 70% uczestników zdobyło wymagany poziom kompetencji i prawo do tytułu *Certified Project Management Associate IPMA Level D*, zostając jednocześnie członkami SPMP.

Oficjalne rozdanie certyfikatów odbyło się 28 października 2010 r.

W kolejnych dwóch latach odbędą się jeszcze dwie wakacyjne edycje LSZP, które już dzisiaj cieszą się dużym zainteresowaniem.

■ Magda Konat

Nominacje profesorskie

W listopadzie Prezydent RP Bronisław Komorowski wręczył nominacje profesorskie czterem nauczycielom akademickim z Politechniki Łódzkiej. Akt nominacyjny nadający tytuł profesora w dziedzinie nauk technicznych otrzymali: dr hab. Zbigniew Antczak z Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności (18 listopada), dr hab. Andrzej Stefański z Wydziału Mechanicznego (22 listopada), dr hab. Dariusz Bieliński z Wydziału Chemicznego (23 listopada), a w dziedzinie nauk chemicznych dr hab. Henryk Krawczyk (23 listopada).

Prof. Tadeusz Antczak

Urodził się w 1945 roku w Zgierz. Jest absolwentem kierunku Chemia na Uniwersytecie Łódzkim. W 1972 r. podjął pracę w Instytucie Biochemii Technicznej PŁ. Stopień doktora uzyskał w 1981 r., habilitował się w roku 2002, a w 2005 r. został powołany na stanowisko prof. Politechniki Łódzkiej.



Jego specjalizacją jest biotechnologia, a w szczególności biosynteza enzymów i innych produktów drobnoustrojowych, badanie metabolizmu mikroorganizmów, immobilizacja biokatalizatorów, wykorzystanie enzymów w procesach biokonwersji i biokatalizy, enzymologia niekonwencjonalna, enzymatyczna synteza/hydroliza estrów w środowisku organicznym, matematyczne modelowanie enzymatycznej syntezy estrów, biotechnologiczna metoda modyfikacji twardych powłok węglowych, wytwarzanie enzymów grzybowych dla procesów biorafineryjnych oraz otrzymywanie biodegradowalnych włókien, w tym zawierających białka.

Ma w dorobku naukowym 75 prac oryginalnych, 49 referatów, 150 komunikatów, 30 patentów i 7 zgłoszeń patentowych, 37 dokumentacji prac badawczo-rozwojowych. Jest współautorem 2 podręczników. Wypromował 4 doktorów.

Brał udział w realizacji 12 projektów badawczych KBN i MNiSW współpracując z polskimi jednostkami naukowymi i przedsiębiorstwami przemysłowymi. Obecnie w dwóch projektach POIG realizuje z zespołem 4 zadania badawcze. Na międzynarodowych wystawach wynalazków otrzymał medale i wyróżnienia za osiągnięcia wynalazcze.

W latach: 1965-1966 zdobywał praktykę w przemyśle włókienniczym, 1988-1991 pracował na pół etatu w Instytucie Mikrobiologii i Wirusologii Polskiej Akademii Nauk, 2006-2009 równolegle pracował w Instytucie Biopolimerów i Włókien Chemicznych w Łodzi jako pełnomocnik dyrektora ds. biotechnologii. Posiada szereg odznaczeń.

W chwilach wolnych pisuje wiersze, które wykorzystuje do podtrzymywania pogodnego samopoczucia własnego i bliźnich.

Prof. Andrzej Stefański



Urodził się w roku 1967 w Zduńskiej Woli. W 1993 r. po ukończeniu Wydziału Mechanicznego PŁ rozpoczął studia doktoranckie na kierunku drgania układów nieliniowych. W 1996 r. został zatrudniony w Katedrze Dynamiki Maszyn w zespole prof. Tomasza Kapitania, pod którego kierownictwem napisał i obronił pracę doktorską w tym samym roku. Stopień doktora habilitowanego uzyskał w 2005 r. Jego główne zainteresowania naukowe to: synchronizacja chaotycznych oscylatorów nieliniowych, układy dynamiczne z nieciągłościami lub opóźnieniem czasowym oraz eksperymentalna i teoretyczna analiza efektów towarzyszących procesowi tarcia. Ich interdyscyplinarny charakter sprawił, że dorobek prof. Stefańskiego obejmuje publikacje o profilu inżynierskim, fizycznym i matematycznym. Składa się on z 2 monografii, skryptu, 40 artykułów w czasopismach, głównie z tzw. listy filadelfijskiej, 4 rozdziałów w monografiach oraz ok. 30 publikacji konferencyjnych. Jest on również efektem współpracy zagranicznej, m.in. z Uniwersyteciem w Aberdeen oraz Uniwersyteciem Humboldta w Berlinie.

A. Stefański uczestniczył w realizacji 18 grantów MNiSW, międzynarodowych oraz z funduszy euro-

pejskich, którymi kierował (5 razy) lub był głównym wykonawcą.

Był recenzentem ok. 50 artykułów w renomowanych periodykach naukowych. wypromował 2 doktorów.

Jest członkiem PTMTS oraz sekcji Dynamiki Układów przy Komitecie Mechaniki PAN.

W 2002 r. otrzymał Nagrodę Prezydium Oddziału PAN w Łodzi i Konferencji Rektorów Państwowych Uczelni Wyższych m. Łodzi. Kilukrotnie został wyróżniony Nagrodą JM Rektora PŁ za osiągnięcia naukowe.

Prof. Henryk Krawczyk

Urodził się w 1948 r. w Łodzi. Dyplom magistra inżyniera uzyskał w 1970 r. po ukończeniu studiów na Wydziale Chemicznym. W tym samym roku rozpoczął pracę w Politechnice Łódzkiej w Instytucie Chemii Organicznej. Stopień doktora uzyskał w 1976 r., a doktora habilitowanego w 2001 r.



W latach 1979 – 80 odbył staż naukowy w Uniwersytecie Nowej Południowej Walii, Australia, a w latach 1985 – 1989 pracował w australijskiej firmie Nufarm na stanowisku *senior research chemist*, gdzie prowadził badania nad syntezą pestycydów. Jest twórcą nowej metody wytwarzania po-

wszechnie stosowanego herbicydu glyphosate (Round-up*), która pozwoliła na obniżkę kosztów produkcji o 20%. Metoda ta została odkupiona, a następnie opatentowana przez amerykańską firmę Monsanto. Jego zainteresowania naukowe obejmują syntezę asymetryczną oraz chemię organiczną związków fosforu i ich zastosowanie w syntezie produktów naturalnych i związków biologicznie ważnych. Jest autorem 55 prac opublikowanych w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym.

Wypromował trzech doktorów. Jeden z nich, dr Łukasz Albrecht jest stypendystą Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (Program Kolumb) oraz laureatem nagrody premiera za najlepszą pracę doktorską.

*nieselektywny herbicyd zwalczający niemal wszystkie rośliny, dlatego może być stosowany przed założeniem plantacji roślin, wschodem uprawianej rośliny lub tuż przed zbiorem (za wikipedia).

Prof. Dariusz Marian Bieliński

Urodził się w 1963 r. w Zgierzu. Jest absolwentem Wydziału Mechanicznego PŁ (1987). W 1994 r. ukończył studia doktoranckie na *University of Strathclyde* w Glasgow. Stopień dr hab. uzyskał na Wydziale Chemicznym PŁ w 2003 r.

W PŁ pracuje od 1987r. a od 2006 r. również w Instytucie Przemysłu Gumowego „Stomil” (obecnie Instytut Inżynierii Materiałów Polimerowych i Barwników). Jest specjalistą w zakresie inżynierii materiałowej: inżynieria powierzchni i tribologia oraz technologii chemicznej: fizykochemia polimerów, przetwórstwo polimerów i technologia gumy.

Kierował 9 projektami badawczymi oraz był głównym wykonawcą w kolejnych 13.



Autor lub współautor 11 monografii, studiów i rozpraw, ok. 220 publikacji, z czego ponad 100 ukazało się w czasopiśmie naukowych oraz 10 patentów i zgłoszeń patentowych. Wypromował 2 doktorów. Aktualnie sprawuje opiekę nad kolejnymi 5 doktorantami.

Odbył liczne zagraniczne staże naukowe m.in. w Wielkiej Brytanii, Francji i Niemczech. *Visiting professor* na Uniwersytecie Francois Rablais w Tours. Wielokrotnie zapraszany do wygłaszania referatów na konferencjach krajowych i zagranicznych (USA, Francja, Niemcy, Katar i Indie).

Wykładał na kursach i szkoleniach organizowanych dla polskiego przemysłu przetwórstwa tworzyw sztucznych.

Jest zastępcą przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu IM-PiB, sekretarzem Sekcji *Materiały Polimerowe* Komitetu Nauki o Materiałach PAN, członkiem Komitetu Redakcyjnego czasopisma „*Elastomery*” i stałym recenzentem czasopism „*Tribology Letters*” i „*Problemy Eksploatacji*”.

Za opracowania nowych materiałów i technologii otrzymał medale i wyróżnienia na targach i konkursach organizowanych w kraju i zagranicą. Nagodzony przez IV Wydział PAN za publikacje z obszaru inżynierii materiałów polimerowych oraz przez JM Rektora Politechniki Łódzkiej. ■

Jubileusz Profesora Edwarda Kąckiego

Profesor Edward Kącki jest uważany za jednego z pionierów informatyki w Polsce. To właśnie On, jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku podjął starania, aby w Politechnice Łódzkiej powstał ośrodek technik obliczeniowych.

Profesor Edward Kącki jest absolwentem Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej, studiował też matematykę na Uniwersytecie Łódzkim. Kolejne stopnie i tytuły przypadły na lata: 1963 r. – doktorat, 1966 r. habilitacja, 1977 r. tytuł

nicznych towarzystw naukowych. Poświęcał wiele pracy popularyzacji zastosowań komputerów działając w Polskim Komitecie Automatycznego Przetwarzania Informacji. Zorganizował Łódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Informatyki Medycznej oraz współorganizował Łódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Cybernetycznego. Będąc wiceprezesem, a następnie prezesem Łódzkiego Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa Wiedzy Powszechniej, poświęcał wiele uwagi popularyzacji nauki, za co został wyróżniony odznaką Zasłużonego Działacza Kultury. Działa także m.in. w Komitecie Naukowym PAN Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej, Polskim Towarzystwie Badań Systemowych, NOT, Polskim Towarzystwie Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej, International Medical Informatics Association, European Federation of Medical Informatics. Był organizatorem kilkudziesięciu konferencji. Od 1997 r. jest rektorem Wyższej Szkoły Informatyki w Łodzi oraz kierownikiem Katedry Systemów Ekspertowych i Sztucznej Inteligencji. W naszej uczelni był w latach 1969-1972 prodziekanem ds. naukowych Wydziału Elektrycznego, a w okresie 1984-87 dziekanem Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej. Nadal utrzymuje kontakty z Instytutem Informatyki i Politechniką Łódzką.

Na uroczystości z okazji Jubileuszu prof. Edward Kącki podkreślał, że dobrą kondycję fizyczną i psychiczną zawdzięcza aktywnemu trybowi życia. Przez wiele lat uprawiał żeglarstwo, narciarstwo oraz jazdę konną, nadal pływa. Za ważne uważa optymistyczne i przyjemne spoglądanie na świat. Oddaje się słuchaniu muzyki, w szczególności utworów Chopina.

■ Ewa Chojnacka



W spotkaniu z Jubilatem (drugi od lewej) udział wzięli: prorektor prof. I. Zbiciński, rektor prof. S. Bielecki, dyrektor Instytutu Informatyki prof. L. Byczkowska-Lipińska, prorektor prof. P. Szczepaniak

foto:
Tomasz Wiechno

Słowa uznania i podziękowania za stworzenie w Politechnice Łódzkiej ośrodka obliczeniowego, a później Instytutu Informatyki, skierował rektor prof. Stanisław Bielecki do prof. Edwarda Kąckiego. Na spotkaniu zorganizowanym specjalnie z okazji jubileuszu 85-lecia Profesora przez dyrektor Instytutu prof. Lilianę Byczkowską-Lipińską obecni byli także prorektorzy: prof. Ireneusz Zbiciński i prof. Piotr Szczepaniak, kanclerz dr inż. Stanisław Starzak oraz dziekan wydziału FTIMS prof. Grzegorz Bąk. Obecne władze uczelni dobrze wspominają swoje kontakty z Jubilatem. Prof. P. Szczepaniak oraz dr inż. S. Starzak podkreślali, że są Jego wychowankami i wspominali początki informatyki w Politechnice Łódzkiej, które nieodłącznie są związane z osobą prof. Edwarda Kąckiego. Profesor pracę w uczelni rozpoczął w 1949 roku, gdy – jeszcze jako student – został zatrudniony w Katedrze Matematyki.

profesora, a 1979 r. – tytuł profesora zwyczajnego.

Na uroczystości wspomniano powstanie w 1972 r. Ośrodka Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, którego organizatorem i dyrektorem był prof. Kącki. Były to początki rozwoju informatyki w uczelni i wprowadzania jej do procesu dydaktycznego na wszystkich wydziałach i rodzajach studiów. Później powstał Wydział Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej, na którym Profesor zorganizował Instytut Informatyki. Był jego dyrektorem do przejścia na emeryturę w 1996 r. W tym samym roku został utworzony na Wydziale kierunek kształcenia Informatyka.

Profesor Kącki jest nadal aktywny naukowo i zawodowo. Ma w dorobku ponad 290 oryginalnych prac naukowych, 22 książki i monografie oraz wiele skryptów. Nadal publikuje prace naukowe. Wypromował 37 doktorów, jest członkiem wielu polskich i zagra-

Kolejny etap prac remontowych po pożarze, który miał miejsce w maju 2008 roku, Wydział Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki ma już za sobą.

Wydział EEIA pięknieje

W pierwszej kolejności zostały wyremontowane audytoria, tak, aby Wydział mógł bez zakłóceń rozpocząć zajęcia w nowym roku akademickim.

Założeniem Władz Wydziału była kompleksowa modernizacja i rozbudowa infrastruktury, w tym infrastruktury badawczej, bazy lokalowej i technicznej związanej z prowadzeniem dydaktyki oraz rozwijaniem działalności naukowej na wysokim poziomie, nowoczesne wyposażenie sal zgodne z obecnymi standardami.

Odnowiony
i zmodernizowany
korytarz

foto:
Jacek Szabela



Studenci
mogą spędzić
wolny czas
w kawiarence

foto:
Jacek Szabela



Wiak wystąpił do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z wnioskiem o wsparcie finansowe w celu odbudowy zniszczonych pomieszczeń oraz odbudowę bazy badawczej. Została przygotowana pełna dokumentacja dotycząca oszacowania kosztów i zakresu odbudowy i przebudowy. Dzięki tym staraniom Wydział otrzymał wsparcie finansowe i w 2009 roku przystąpił do realizacji kolejnego etapu prac.

Prowadzone kompleksowo działania pozwoliły na wykonanie remontów na poziomie zgodnym z obecnymi standardami, tak, że od tego roku akademickiego Wydział może realizować swoje zadania w całkowicie odnowionych pomieszczeniach, wyposażonych w nowy sprzęt komputerowy i audiowizualny oraz nowe meble.

Od nowego roku akademickiego studenci mają do dyspozycji nowoczesną pracownię komputerową, widne korytarze na I piętrze budynku A12, a zebrania kadry mogą się odbywać w nowej sali seminaryjnej.

W widnym, przestronnym holu świetnie prezentuje się winda przeznaczona dla osób niepełnosprawnych, której zakup został sfinansowany w ramach realizacji projektu „Innowacyjna dydaktyka bez ograniczeń – zintegrowany rozwój Politechniki Łódzkiej – zarządzanie Uczelnią, nowoczesna oferta edukacyjna i wzmacniania zdolności do zatrudnienia, także osób niepełnosprawnych”.

Również w ramach tego projektu odnowiono stare łazienki z dostosowaniem jednej z nich dla osób niepełnosprawnych, co stanowi dopełnienie wyremontowanych korytarzy. Studenci w przerwach pomiędzy zajęciami mogą zjeść ciepły posiłek w ciekawie zaaranżowanej kawiarence.

Na Radzie Wydziału 19 października 2010 r. odbyło się oficjalne otwarcie nowoczesnych, na miarę XXI wieku, bardzo funkcjonalnych pomieszczeń.

Efekt prac robi duże wrażenie na wszystkich, którzy pracują bądź odwiedzają budynek. Również studenci chwalą warunki, w jakich mogą teraz przebywać i zdobywać wiedzę. Był to pierwszy remont od 35 lat.

Wydział nie zakończył jeszcze wszystkich działań remontowych. Obecnie trwają prace budowlane w dwóch audytoriach na parterze budynku A12, jedno z nich jest przewidziane na ponad 120 osób. Będą one wyposażone w sprzęt multimedialny i tablice interaktywne. Po zakończeniu tych działań Wydział będzie dysponował własnym centrum konferencyjnym.

Uroczysta sesja Stowarzyszenia Wychowanków Politechniki Łódzkiej, która odbyła się 3 grudnia w Sali Widowiskowej PŁ kończyła rocznicowe obchody i została zatytułowana „65 lat Politechniki Łódzkiej – osiągnięcia i wyzwania”.

Sala pełna złotych absolwentów



Sesja
Stowarzyszenia
Wychowanków
PŁ

foto:
Jacek Szabela

Stowarzyszenie Wychowanków PŁ we współdziałaniu z JM Rektorem od lat konsekwentnie buduje więzi z absolwentami. Raz do roku wychowankowie i sympatycy PŁ spotykają się na uroczystej sesji poświęconej aktualnym dokonaniom i planom rozwojowym macierzystej uczelni. Tym razem spotkanie było połączone z podsumowaniem jej dokonań w minionym 65-leciu.

Pozycja Politechniki w regionie jest znacząca. Fakt ten podkreśliła obecność na sesji znakomitych gości. Prezes Stowarzyszenia Wychowanków mgr Julian Bąkowski, który prowadził spotkanie, przywitał panią Wojewodę Łódzką Jolanę Chelmińską, nowego, wybranego w przeddzień sesji Marszałka Województwa Łódzkiego Witolda Stępnia – absolwenta PŁ sprzed

30 lat, prezesa zarządu Łódzkiej Rady Federacji SNT-NOT Mirosława Urbaniaka oraz przedstawicieli gospodarzy: rektora prof. Stanisława Bieleckiego, prorektora prof. Wojciecha Wolfa, dziekanów lub prodziekanów wszystkich wydziałów, a także panią Janinę Mrozowską – dyrektora osiedla akademickiego PŁ, która użyczyła Stowarzyszeniu swych pomieszczeń i zawsze służy pomocą techniczną podczas imprez.

Wśród gości szczególnych, bardzo gorąco witanych, znaleźli się także członkowie honorowi Stowarzyszenia: prof. Kazimierz Kopias, dr Jerzy Kosiorowski, prof. Marian Mikołajczyk – pierwszy prezes Stowarzyszenia, a także wielki przyjaciel Stowarzyszenia i pomysłodawca wielu akcji prof. Janusz Szosland i prof. Marek Trombski – były rektor Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej. Bardzo ciepło Prezes SW PŁ powitał absolwenci sprzed 50 lat, którzy przyjechali spotkać się ze swą macierzystą uczelnią i z kolegami z okazji wręczenia „Złotych Dyplomów”.

Marszałek Stępień przyjął gratulacje i życzenia z okazji wyboru, a kwiatom towarzyszył prezent od rektora – wieczne pióro oraz życzenia aby marszałek podpisywał nim same dobre decyzje, a także portfel z zawartością grosika i eurocenta, które mają się rozmnażać dla dobra Łodzi. W krótkim wystąpieniu marszałek przypomniał czasy swoich studiów mówiąc, że przed laty zrobił dobrą inwestycję zostając studentem Politechniki.

Prezentacja rektora prof. Stanisława Bieleckiego poświęcona była tytułowemu osiągnięciom w 65-leciu i planom rozwojowym Politechniki.



Sesję
prowadził
Prezes SW PŁ
J. Bąkowski

foto:
Jacek Szabela

ki. Sesja stała się dobrą okazją do podsumowania bogatego dorobku. Wychowankowie, którzy rzadko mają kontakt z Uczelnią mogli z dumą posłuchać o pozycji Politechniki Łódzkiej wśród innych

dobrze jest spotykać się na takich właśnie imprezach, bo nawet najlepsza informacja z Internetu nie zastąpi bezpośrednich kontaktów.

Nieoczekiwanym i bardzo miłym akcentem były życzenia od



Rektor prof. S. Bielecki wręczył marszałkowi W. Stępniovi symboliczny prezent

foto:
Jacek Szabela

uczelni technicznych, o jej znaczeniu dla miasta i województwa i o tym jak wspinałyśmy mamy studentów, aktywnych w wielu dziedzinach, zdobywających prestiżowe stypendia i czołowe lokaty w międzynarodowych konkursach, a także odnoszących sukcesy w sporcie.

Rektor prof. Bielecki zakończył swoją prezentację słowami: *Z dumą, energią i entuzjazmem patrzymy w przyszłość, mimo że ekonomiści mówią o kryzysie.*

Prorektor dr hab. Wojciech Wolf prof. PŁ w pełnym błyskotliwych żartów wykładzie „Inżynierowie wczoraj i dziś” zadał pytanie *kim właściwie jest inżynier?* Kształcenie na bardzo wielu różnorodnych kierunkach sprawia, że trudno jest znaleźć dla nich wspólny mianownik, ale na pewno każdy inżynier jest odpowiedzialny i umie radzić sobie z nowymi wyzwaniami. *Kształcimy tak, aby spełnić oczekiwania pracodawców i elastycznie reagować na zmiany tych oczekiwań.*

Pani wojewoda Jolanta Chełmińska zwróciła się do wychowanków Politechniki podkreślając, że jest ona naszą dumą, a jej absolwenci stanowią rodzinę. Mówiła, że

Stowarzyszenia z okazji 85. urodzin prof. Janusza Szoslanda. Prezes Bąkowski wręczając Profesorowi ogromny bukiet 25 róż życzył Mu życia „usłanego różami”.



Prof. Szosland – indeks nr 19, tegoroczny laureat nagrody naukowej m. Łodzi za dokonania z okresu ostatnich 10 lat, kierując się zasadą, że iloczyn wypowiedzianych słów i ich sensu jest constans, mówił bardzo krótko. *Tej uczelni zawdzięczam wszystko* – i dodał, że z satysfakcją patrzy na rozwój Stowarzyszenia Wychowanków.

Prof. J. Szosland uhonorowany kwiatami z okazji urodzin

foto:
Jacek Szabela

Utrwalanie historii techniki i naszej uczelni stało się jednym z zadań Stowarzyszenia dzięki pracy i staraniom kilku ludzi. Powstały już dwie książki: „*Moja Łódź Włókiennicza*” Janusza Kłopotowskiego i „*Anegdota i wspomnienia absolwentów Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej*” Mariana Wojciecha Szymańskiego. Autor tej ostatniej zwrócił się do zebranych z apelem o dalsze gromadzenie anegdot, gdyż jego książka (nakład całkowicie wyczerpany) wiązała się głównie z Wydziałem Mechanicznym, a ciekawych wydarzeń wartych utrwalenia jest wiele również na innych wydziałach.

Tradycją spotkań Stowarzyszenia i najważniejszą częścią sesji jest wręczenie „Złotych Dyplomów” absolwentom z okazji pięćdziesięciolecia ukończenia studiów w Politechnice Łódzkiej. Z roku na rok przybywa laureatów, z roku na rok uroczysta sesja przyciąga też coraz więcej absolwentów. Jak na dużą i liczącą się uczelnię z tradycjami przystało, mamy coraz liczniejsze grono absolwentów – członków Stowarzyszenia. Mimo niesprzyjającej pogody sala wypełniła się absolwentami, którzy w wielu wypadkach pokonali setki kilometrów, aby być tego wieczoru w gronie kolegów.

„Złote Dyplomy” wręczał rektor prof. Stanisław Bielecki w asyście prezesa SW PŁ Juliana Bąkowskiego i dziekanów kolejnych wydziałów. „Złoci” absolwenci z dumą prezentowali dyplomy pozując do pamiątkowych zdjęć.

Sesję zakończył krótki koncert muzyki lekkiej i przyjemnej w wykonaniu Akademickiej Orkiestry Politechniki Łódzkiej pod dyktando Ryszarda Osmolińskiego.

Po zakończeniu sesji przyszła pora na uroczysty bankiet. Spotkanie towarzyskie i wymiana wrażeń, prezentowanie Złotych Dyplomów i kameralne rozmowy – to także ważna część uroczystości.

Z udziałem marszałka Włodzimierza Fisiaka otworzono 17 listopada w Politechnice Łódzkiej specjalny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny, w którym dwa razy w tygodniu dyżurują terapeuci specjalizujący się w uzależnieniach.

Powstanie PIK-ów jest efektem realizacji porozumienia podpisanego przez marszałka z rektorami trzech łódzkich uczelni: Politechniki Łódzkiej, Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Medycznego.

Widoczny problem

W Biurze ds. Osób Niepełnosprawnych, gdzie stworzono kameralne warunki do rozmowy, odbyła się konferencja prasowa poświęcona inicjatywie Samorządu Województwa Łódzkiego. Jak wynika z badań przeprowadzonych na zlecenie Regionalnego Centrum Polityki Społecznej w Łodzi pod koniec 2009 roku przez PBS DGA Sp. z o.o., studenci sięgają po alkohol stosunkowo często, nawet do 4 razy w tygodniu. Część badanych przyznaje się także do uzależnienia od nar-

kotyków. Prawie połowa z nich regularnie pali marihuanę, niemal jedna trzecia używa amfetaminy. To tylko część alarmującej diagnozy pokazującej problem kontaktów studentów ze środkami psychotropowymi.

Właśnie dlatego na PŁ, UŁ i UM udostępniono lokale, w których studenci znajdą pomoc u terapeutów. Miesięczny koszt projektu nie powinien przekroczyć 20 tysięcy złotych. Zapłaci Urząd Marszałkowski.

Rektor PŁ prof. Stanisław Bielecki podkreślał, że zadaniem

uczelni jest pomaganie studentom w trudnych dla nich sytuacjach. Nie wszystkim wystarcza siły i wiedzy, jak poradzić sobie ze stresem, dlatego możliwość skorzystania z profesjonalnej pomocy jest tak ważna. *W Politechnice działało już wcześniej Akademickie Centrum Zaufania, które oferowało pomoc psychologa i duszpasterza – podkreślał rektor. – Dobrze, że teraz będziemy mogli pomagać w jeszcze większym zakresie.*

■ Ewa Chojnacka

Przełamujemy bariery

W czasie uroczystej Gali Przedsiębiorczości Społecznej 20 października 2010 r. ogłoszono wyniki czwartej edycji konkursu „Przełamujemy Bariery 2010”. Jego organizatorami są: Stowarzyszenie Wsparcie Społeczne „Ja-Ty-My”, Centrum OPUS oraz Rada Organizacji Pozarządowych Województwa Łódzkiego. Politechnika Łódzka znalazła się wśród laureatów, którym wręczono nagrody. Statuetkę „Złoty Kłos” za zwycięstwo w kategorii *„Firma wspierająca integrację społeczną w regionie łódzkim”* odebrał rektor prof. Stanisław Bielecki. W ten sposób doceniono działania uczelni skierowane do studentów niepełnosprawnych. Ponadto, Zakład Aktywności Zawodowej Caritas Archidiecezji Łódzkiej otrzymał tytuł: *„Najlepsze przedsiębiorstwo społeczne w regionie łódzkim”*, a Marcin Bugajski, Wiceprezydent Miasta Łodzi tytuł *„Urzędnik przyjazny organizacjom pozarządowym”*.

Przypomnijmy, że w maju został rozstrzygnięty etap regionalny konkursu „Lodołamacze” organizowanego przez Polską Organizację Pracodawców Osób Niepełnosprawnych. Nagradza on firmy i osoby prywatne angażujące się szczególnie w tworzenie miejsc pracy i aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych. W tegorocznej piątej już edycji Politechnika Łódzka zajęła w regionie drugie miejsce w kategorii *„Pracodawca Nieprzedsiebiorca”*. Wyłoniono także laureatów w innych kategoriach: w kategorii Zakład Pracy Chronionej – Andex Sp. Jawna, Otwarty Rynek Pracy – pub integracyjny „Dwie Dłonie”, Przedsiębiorca – Osoba Niepełnosprawna – Grzegorz Kałębasiak. Lodołamacz Specjalny trafił do Tomasza Musielskiego, prezesa Stowarzyszenia „Ja-Ty-My”.

■ Ewa Chojnacka

Liturgicznie i świątecznie

Akademicki Chór Politechniki Łódzkiej pod dyktando Jerzego Rachubińskiego w dniach 23-24 października 2010 r. uczestniczył w IV Ogólnopolskim Konkursie *„Ars Liturgica”* w Gnieźnie. Podczas występu konkursowego w katedrze chór wykonał cztery utwory muzyki sakralnej. Nasz zespół zdobył Złoty Dyplom w licznie obsadzonej kategorii chórów świeckich. Jury przyznało także Chórowi PŁ nagrodę specjalną Narodowego Centrum Kultury w Warszawie.

Na początku grudnia Ach Politechniki Łódzkiej wziął udział w *„10th Advent & Christmas Songs Festiwal”* w Budapeszcie.

■ E.Ch.

Studenckie Koło Naukowe Robotyki SKaNeR działające na Wydziale Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki zaprosiło wszystkich miłośników robotyki do Manufaktury na dzień 6 listopada na Ogólnopolskie Zawody Robotów Sumo Challenge 2010. Do walki przystąpiło 49 robotów. W programie imprezy były emocjonujące eliminacje zawodników w poszczególnych kategoriach: line followery – roboty ścigające się po torze niczym bolidy formuły 1, freestyle – zaskakujące konstrukcje, wojownicy sumo i mini sumo oraz pokazy robotów edukacyjnych.

Walki robotów



Patronat honorowy nad zawodami objął Tomasz Sadzyński p.o. Prezydenta Miasta Łodzi oraz rektor Politechniki Łódzkiej prof. Stanisław Bielecki. Studenci pod opieką dr. Grzegorza Granosika z Instytutu Automatyki przygotowali atrakcje dla małych i dużych uczestników turnieju. Można było przyjść na zawody ze swoim robotem i zmierzyć się z innymi. Można było też zbu-

dować, czy zaprogramować robota pod okiem instruktorów.

Walki robotów odbywały się w różnych kategoriach, najważniejsze to sumo – przeznaczona dla robotów o wadze 3 kg i wymiarach podstawy 20 x 20 cm, które walczą na ringu o średnicy 154 cm i mini sumo – dla robotów do 0,5 kg mających podstawę o wymiarach 10 x 10 cm i walczących na ringu o śred-

nicy 77 cm. Przed zawodami odbyło się prawdziwe mierzenie i ważenie zawodników.

Zadaniem sumo robotów, tak samo jak prawdziwych zawodników sumo, jest wypchniecie przeciwnika z maty. Roboty te są całkowicie autonomiczne.

Odbyły się też wyścigi robotów oraz otwarty turniej programowania – informuje dr Granosik – opiekun koła naukowego. – Zaplanowaliśmy otwarte warsztaty budowy i konkurs programowania robotów Lego. To oferta skierowana głównie do najmłodszych uczestników imprezy, którzy samodzielnie mogli zbudować robota z klocków Lego Mindstorms, korzystając przy tym z pomocy instruktorów z firmy Trobot, organizatora warsztatów. Można było także programować roboty mobilne Maor przygotowane przez firmę WOBit oraz spróbować jak działa LabVIEW Robotics – nowy produkt firmy National Instruments.

Po oficjalnym otwarciu finałów zawodów Sumo Challenge emocje trwały aż do późnego wieczora, kiedy to ogłoszono wyniki i rozdano nagrody. Tegoroczne zawody zapewniły 10 godzin zabawy z robotami w niepowtarzalnej atmosferze – mówi dr Grzegorz Granosik. – Myślę, że towarzyszyła nam największa widownia, jaka pojawia się na zawodach robotów odbywających się w Polsce.

Impreza przyciągnęła do Manufaktury młodzież pasjonującą się robotyką i taką, która przyszła tylko na pokazy. Wszystkim organizatorzy zapewnili wspaniałą zabawę, dużo adrenaliny, a zwycięzcom challenge'u atrakcyjne nagrody.

■ opr. red

Pojedynki sumo cieszyły się dużym zainteresowaniem

foto:
arch. SKaNeR

Kategoria freestyle naprawdę zaskakiwała

foto:
arch. SKaNeR



Łódzkie uczelnie będą lepiej promowane wśród inwestorów zagranicznych

W Łodzi jest dobry klimat

Porozumienie o współpracy podpisane 18 listopada w Urzędzie Miasta Łodzi służyć ma zachęcaniu zagranicznych inwestorów do lokowania kapitału w Łodzi i regionie. Jego sygnatariuszami są: Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych S.A., Politechnika Łódzka, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Medyczny oraz Miasto Łódź. Jak dotąd, Agencja podpisała podobne umowy tylko z uczelniami z Warszawy.

Pod względem inwestowania kapitału zagranicznego w aglomeracjach miejskich Łódź jest w ostatnich dwóch latach w pierwszej trójce. W znaczącej większości jest to tzw. biznes intelektualny. W Łodzi stanowią on ok. 80%. W badaniu przeprowadzonym przez SGH Łódź znalazła

się w złotej setce samorządów najlepiej współpracujących z inwestorami zagranicznymi – mówił Sławomir Majman, Prezes Zarządu PAIiZ. Jego zdaniem dobremu klimatowi dla zagranicznych przedsiębiorstw sprzyja w Łodzi sprawna administracja, obecność uczelni akademickich oraz społeczne poparcie, a w szerszym wymiarze stabilność ekonomiczna Polski.

Agencja rozwijając zainteresowanie inwestorów polską gospodarką chce w szerszym stopniu promować osiągnięcia nauki i szkolnictwa wyższego. Celem porozumienia jest między innymi współpraca badawcza oraz prowadzenie badań i analiz potrzebnych do kształtowania wizerunku Polski na rynku międzynarodowym,

a także na potrzeby firm zagranicznych inwestujących swój kapitał w Polsce. *Skuteczne działanie jest uzależnione od informacji – mówił rektor Politechniki Łódzkiej prof. Stanisław Bielecki. – Jej wymiana jest często kluczowa. Nasze uczelnie dysponują ogromnym potencjałem w wielu różnych dziedzinach. Porozumienie pozwoli lepiej promować Łódź. Wszyscy uczestnicy spotkania podkreślali otwartość miasta na biznes, nowe inwestycje oraz innowacje.*

Na współpracy uczelni z Agencją skorzystają też studenci, dla których będzie ona organizować praktyki i staże, a także wykłady, szkolenia i warsztaty.

■ Ewa Chojnacka

KU AZS PŁ na 9. miejscu w Polsce

Gala sportu akademickiego

Teatr Capitol w Warszawie był w dniu 28 października 2010 r. gospodarzem Gali Sportu Akademickiego podsumowującej rywalizację w sezonie 2009/2010. Przedstawiciele uczelni przodujących w rozgrywkach Akademickich

Mistrzostw Polski, medaliści Akademickich Mistrzostw Świata oraz najlepsi trenerzy odebrali medale, puchary i dyplomy z rąk ministra sportu prof. Adama Giersza, wiceministra szkolnictwa wyższego prof. Witolda Jurka, prezesa ZG AZS

prof. Marka Rockiego, a także rektora Pedagogium prof. Marka Konopczyńskiego.

W punktacji generalnej, w której sklasyfikowano 174 uczelnie zwyciężył Uniwersytet Warszawski (1867,5 pkt.), przed Politechniką Warszawską (1799 pkt.) i Politechniką Śląską w Gliwicach (1791,5 pkt.). Politechnika Łódzka zajęła wysoką 9. pozycję (1650,5 pkt.), a wśród uczelni technicznych znalazła się na 6. miejscu. Pamiątkowy dyplom odebrali prorektor prof. Piotr Szczepaniak, prezes KU AZS PŁ Przemysław Jagielski oraz Gabriel Kabza ze SWFiS.

LiP DuB AZS PŁ, który otworzył Galę Sportu otrzymał wyróżnienie za najlepszą reklamę AZS w Polsce, dyplom odebrał prezes KU AZS Przemysław Jagielski.

Galę zakończył koncert fortepianowy Józefa Holly'ego.

■ Gabriel Kabza

Prorektor
prof. Piotr
Szczepaniak
z dumą
trzyma dyplom,
obok Gabriel Kabza
SWFiS (po lewej)
i prezes AZS
Przemysław Jagielski

foto:
Dariusz Sokołowski



Profesor Eugeniusz Walczuk całe swoje zawodowe życie związał z Politechniką Łódzką i katedrą Aparatów Elektrycznych. Od 2009 r. Profesor jest na emeryturze i ma więcej czasu, by poświęcić się działalności społecznej. Jego działalność, jak sam mówi, jest rewanżem za doznaną przed laty gościnność ziemi rawskiej.

Honorowy Obywatel Rawy Mazowieckiej

Dlaczego Rawa Mazowiecka stała się miłością prof. Walczuka? Urodzony w Pińsku przyjechał do Rawy wraz z matką i bratem jako mały chłopiec, tuż po wojnie. Tu ukończył szkołę podstawową i znane LO im. Marii Skłodowskiej-Curie, tu włączył się w działalność społeczną i w badania nad historią miasta.

Prof. Eugeniusz Walczuk mieszka w Łodzi, ale Rawie poświęca wiele czasu i energii. Jako aktywny działacz społeczny ma tam nawet swoje biuro. Jest wiceprezesem Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i LO im. Marii Skłodowskiej-Curie, pomysłodawcą i realizatorem wielu akcji. Dzięki jego staraniom odbyła się konferencja „650 lat szkolnictwa w Rawie Mazowieckiej” z udziałem historyków z wielu ośrodków akademickich. Referaty i gromadzone przez profesora materiały zostały zebrane w książce „Siedem wieków szkolnictwa w Rawie Mazowieckiej”, która stała się ważnym dokumen-

tem. Zebrała też świetne recenzje jako „dzieło ukazujące wzorce, jacy powinni być nauczyciele”, zalecana jest bibliotekom uniwersyteckim i pedagogicznym. Książka doczekała się szybko kolejnego – rozszerzonego wydania. Prof. Walczuk jest organizatorem cyklu spotkań z nauczycielami zasłużonymi dla ziemi rawskiej, sam też był bohaterem spotkania „Znad Rawki w Świat Techniki” zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Rawskiej.

Profesor ma od lat zainteresowanie szczególne – kolekcjonuje książki i pamiątki związane z kronikarzem Janem Chryzostomem Paskiem, który urodził się i część życia spędził na ziemi rawskiej. Profesor wyszukuje białe kruki na giełdach staroci, znajduje je w Internecie, w domach aukcyjnych, skupuje od kolekcjonerów z całego świata, angażując w to niemałe prywatne finanse. Ma nie tylko imponującą

kolekcję, ma też ogromną wiedzę na temat Paska i jego epoki.

Muzeum Ziemi Rawskiej przygotowało dwie wystawy. Są one dedykowane „dwóm znanym osobistościom, które lata młodości spędziły na ziemi rawskiej” – pierwsza, z cyklu „Rawianie sukcesu”, poświęcona jest prof. Walczukowi, druga „łączy się z tą o profesorze, bo jest wynikiem jego pasji” – poświęcona jest pamiątkom i pamiątkom Paska.

„Za wyjątkowe zaangażowanie i aktywność w kształtowaniu chlubnego wizerunku miasta” prof. Eugeniusz Walczuk został Honorowym Obywatel Rawy Mazowieckiej. Jest to dopiero trzeci tytuł przyznany przez miasto (pierwszy – w 1933 r. przyznano Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu). Zaangażowanie Profesora w życie Rawy Mazowieckiej już wcześniej zostało docenione przyznaniem w 2006 roku tytułem „Dobry Człowiek”.

■ Hanna Morawska

► c.d. ze str. 13

Szkolenia sportowe...

ni wychowania fizycznego (...) po sukcesach wieku juniorskiego zawodnicy szukają szans rozwoju w innych ośrodkach akademickich, stąd wyniki sportowe w Łodzi nie są na miarę naszych oczekiwań i aspiracji. Ten projekt pozwoli to zmienić.

Korzyści z porozumienia odniosą przede wszystkim studenci – sportowcy. Uczelnie zobowiązały się (...), że będą tak układać programy studiów i tak organizować studia, aby ci studenci, którzy uprawiają sport mogli łączyć naukę na wysokim poziomie ze sportem na równie wysokim poziomie – powiedział prorektor ds. studenckich dr hab. Wojciech Wolf, prof. PŁ.

Centrum będzie działać w ramach ogólnopolskiego programu Akademickich Centrów Szkolenia Sportowego.

■ Anna Boczkowska



Sygnatariusze porozumienia. Od lewej: rektor UŁ prof. W. Nykiel, rektor PŁ prof. S. Bielecki i prezes AZS Łódź prof. P. Kula.

foto: Jacek Szabela

W Centrum Kształcenia Międzynarodowego Politechniki Łódzkiej odbyły się 3 grudnia 2010 r. dwa panele dyskusyjne z udziałem wybitnych postaci związanych z ekonomią, finansami i bezpieczeństwem energetycznym.

Były one częścią konferencji naukowej „Rynek kapitałowy a koniunktura gospodarcza” zorganizowanej przez Zakład Ekonomii na Wydziale Organizacji i Zarządzania oraz działające przy Zakładzie Studenckie Koło Naukowe „Cash Flow”.

O energetyce i ekonomii



Gości witał rektor prof. S. Bielecki, obok Prezes Zarządu BFG dr J. Pruski i prof. J. Osiatyński Przewodniczący Rady Naukowej INE PAN.

Panel *Ekonomiczno-finansowe, regulacyjne i strukturalne uwarunkowania bezpieczeństwa energetycznego* poprowadziła Anna Fornalczyk, pierwszy Prezes Urzędu Antymonopolowego, a obecnie profesor PŁ. Uczestnicy panelu dyskutowali o rozumieniu pojęcia bezpieczeństwa energetycznego w aspekcie krajowym i unijnym oraz roli mechanizmów rynkowych i regulacyjnych, a także procesów prywatyzacji w stymulowaniu inwestycji energetycznych, zwłaszcza w sektorach wytwarzania i dostarczania energii elektrycznej,

które stanowią podstawę bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej i gazu.

Panel drugi poprzedziło wystąpienie prof. Marka Belki Prezesa NBP, który zastanawiał się jak kryzys wpłynął na teorię ekonomii jako nauki. Wokół tego toczyła się dalsza dyskusja prowadzona przez prof. Elżbietę Mączyńską Prezesa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Wypowiedzi odnosiły się do tematu: *Przebieg, drogi wyjścia i skutki światowego kryzysu finansowego dla teorii ekonomii, systemu finansowego i realnej go-*

spodarki ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki polskiej.

Dyskusja toczyła się wokół pytań związanych z oceną ekonomicznej istoty światowego kryzysu finansowego, stosowanych przez rządy programów antykryzysowych i wpływu, jaki kryzys ten może mieć na model gospodarki rynkowej, zwłaszcza w kontekście pojawiających się poglądów wieszczących bankructwo gospodarek najbogatszych krajów świata i wreszcie stanu teorii ekonomii, przede wszystkim w odniesieniu do kluczowego pytania o rolę państwa we współczesnej gospodarce.

Oba panele to kolejny przejaw wychodzenia Politechniki Łódzkiej poza problematykę czysto techniczną i podejmowania tematów, które są przedmiotem debaty publicznej oraz budzą zainteresowanie, czy wręcz zaniepokojenie opinii publicznej – mówi dr hab. Andrzej T. Szablewski, prof. PŁ, kierownik Zakładu Ekonomii. – Do tematów tych z pewnością należą kwestie związane z bezpieczeństwem energetycznym, jak również szeroko rozumiane konsekwencje kryzysu finansowego.

Patronami Honorowymi Konferencji „Rynek kapitałowy a koniunktura gospodarcza” byli Ministerstwo Finansów, Marszałek Województwa Łódzkiego oraz Rektor PŁ.

Konferencja miała też znacznych sponsorów: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bankowy Fundusz Gwarancyjny, BondSpot S.A., Deutsche Bank PBC Spółka Akcyjna, Krajowy Fundusz Kapitałowy S.A., Mennica Polska S.A., Urząd Miasta Łodzi.



Panelową dyskusję rozpoczął prof. M. Belka, prezes NBP

foto: Jacek Szabela

Specjaliści z wielu dziedzin nauki, kultury i sztuki dyskutowali o tym, jak wspólnie ratować dziedzictwo kulturowe

Współpraca w ochronie obiektów zabytkowych

Konferencja „*Rola nauki w zachowaniu dziedzictwa kulturowego – Współpraca między uczelniami wyższymi a muzeami, archiwami i służbami konserwatorskimi na terenie regionu łódzkiego*” jest kolejnym przedsięwzięciem zmierzającym do nawiązania bliższego kontaktu między wymienionym w tytule instytucjami. Potężna baza naukowa naszych uczelni, na którą składa się szerokie grono specjalistów z różnych dziedzin i zaplecze aparaturowe, może być w znacznie lepszy sposób wykorzystana także dla zachowania dziedzictwa kulturowego. Brak środków finansowych na prowadzenie wielu prac badawczych, przy olbrzymich potrzebach w tym zakresie i wieloletnich zaniedbaniach, skłania do zastanowienia się nad działaniami pozwalającymi poprawić tę sytuację. Mamy tu głównie na uwadze prowadzenie wspólnych interdyscyplinarnych badań i prac konserwatorskich finansowanych ze środków zewnętrznych.

Jedną z dróg poprawy sytuacji jest szersze współdziałanie zainteresowanych instytucji (uczelni, muzeów, archiwów i pracowni konserwatorskich) na terenie naszego regionu oraz lepsza informacja o możliwościach, potrzebach i wzajemnych oczekiwaniach.

Konferencja zorganizowana 27 listopada 2010 r. była forum specjalistów z wielu dziedzin nauki, kultury i sztuki. Przedstawiciele uczelni zaprezentowali możliwości i przykłady dotychczasowych osiągnięć z zakresu badań i ochrony dóbr dziedzictwa kulturowego. Przedstawiciele muzeów, archiwów oraz konserwatorzy mówili

o kierunkach działań i potrzebach pojawiających się przy ratowaniu zabytków kultury narodowej.

Jednym z efektów konferencji jest lepsze zrozumienie istniejącego zagrożenia w ochronie obiektów zabytkowych, a także lepsze poznanie wzajemnych potrzeb świata nauki, kultury i sztuki. W dalszej kolejności spodziewamy się nowych inicjatyw wspomagających badania i ochronę zabytków. Zostały nawiązane osobiste kontakty, wymieniono pomysły oraz poznano prace innych ośrodków.

Wiele lat temu, w Międzyresortowym Instytucie Techniki Radiacyjnej PŁ zainicjowano wykorzystanie komory radiacyjnej do dezynfekcji obiektów zabytkowych w naszym kraju. Pomysł ten okazał się wielkim sukcesem. Jednym z pierwszych zabytków poddanych dezynfekcji była Madonna z Dzieciątkiem, własność Muzeum Archidiecezji Łódzkiej. Równolegle, w Instytucie Elektroniki rozpoczęto prace wykorzystujące termowizję w ochronie zabytków. Te i inne badania obiektów sakralnych pozwoliły zorganizować w Łodzi w 2005 r. konferencję naukową „*Potrzeby konserwatorskie obiektów sakralnych na przykładzie makroregionu łódzkiego – stan, zagrożenia i możliwości przeciwdziałania*”. Rozwinęła się współpraca z Centrum Diagnostyki i Terapii Laserowej PŁ oraz z Muzeum – Łódź Katolicka. Zaowocowało to zorganizowaniem w 2007 r. seminarium naukowego „*70 lat Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej*”.

Idea szerszej współpracy była wprowadzona w życie na spo-

tkaniach organizowanych przez Dyrektora Muzeum Archidiecezjalnego ks. Jerzego Spychałę. Przedstawiciele Politechniki Łódzkiej i niektórych muzeów spotykali się regularnie w parafii w Konstantynowie Łódzkim i dyskutowali o problemach ochrony dóbr kultury i możliwościach współpracy. Uczestnicy uważali te dysputy za ważne i celowe, rozszerzające wzajemną wiedzę i stwarzające podstawę do konkretnych działań.

Tegoroczna konferencja rozszerzyła tę formułę. Celem organizatorów jest zapoczątkowanie cyklicznych spotkań przedstawicieli uczelni, muzeów, archiwów i konserwatorów. Liczymy na to, że w naszym regionie współpraca między różnymi instytucjami będzie wzorem dla innych, a jej efektem będą realne działania na rzecz ochrony dziedzictwa narodowego. Muzea, archiwa i pracownie konserwatorskie powinny znaleźć w uczelniach partnerów, którzy pomogą im w rozwiązaniu bieżących, niejednokrotnie trudnych problemów.

Organizatorzy pragną podziękować prof. Piotrowi Panethowi – dziekanowi Wydziału Chemicznego oraz prof. Sławomirowi Wiakowi – dziekanowi Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki za pomoc w przygotowaniu konferencji. Patronat medialny konferencji objęło czasopismo „*Pomiary Automatyka Komputery dla Gospodarki i Ochrony Środowiska*”.

■ Jan Perkowski,
Bogusław Więcek

O aktualnych problemach dziewiarstwa



Uczestnicy konferencji

foto:
Grzegorz Bednarski

Koło Naukowe Dziewiarczy Politechniki Łódzkiej wraz z Kołem Włókienników Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku Białej zorganizowały I Międzyuczelnianą Konferencję Studenckich Kół Naukowych w Bielsku Białej (8-11 lipca 2010 r.). Wzięło w niej udział 27 studentów, wygłoszono 19 referatów wcześniej zrecenzowanych przez pracowników naukowych obu uczelni. Najciekawsze z nich będą opublikowane w czasopiśmie włókienniczych.

Na konferencji wystąpili także profesorowie ATH: Stanisław Rabej, prodziekan Wydziału Nauk o Materiałach i Środowisku oraz Jan Broda, zastępca dyrektora Instytutu Inżynierii Tekstyliów i Materiałów Polimerowych, a także przedstawiciele przemysłu tekstylnego. W obradach uczestniczyli również członkowie Zarządu Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Włókienników Polskich.

W trakcie konferencji dyskutowano o właściwościach fizykochemicznych membran celulozowych, włóknach celulozowych modyfikowanych mechanicznie oraz zastosowaniu biomimetyki w tekstyliach. Wiele miejsca poświęcono technologii dzianin trójwarstwowych

wytwarzanych na szydełkach, własnościom dzianin pluszowych i futerkowych oraz dzianym wyrobom uciskowym. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchano referatów o włóknach wykorzystywanych w balistyce i nowych technologiach stosowanych we włókiennictwie. Wśród wystąpień, największym uznaniem cieszył się referat Izy Szumskiej, która w nagrodę otrzymała od organizatorów drobne upominki.

Ważną częścią konferencji była dyskusja związana z problematyką włókiennictwa w Polsce i na świecie.

W chwilach wolnych, podziwialiśmy piękne krajobrazy i okolice Bielska Białej. Bardzo męcząca, zakończona sukcesem, była wspinaczka na Szyndzielnię. Dla nas mieszczuchów niemałą atrakcją był przejazd górską kolejką szynową oraz linową-gondolową. W drodze powrotnej do Łodzi, zwiedziliśmy obóz koncentracyjny w Oświęcimiu i Brzezince.

Konferencja odbyła się dzięki pomocy finansowej rektora PŁ, dziekana Wydziału Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów, Stowarzyszenia Włókienników Polskich oraz firm Knitex i W. Rosiński.

■ Joanna Kosecka

Na Wydziale Organizacji i Zarządzania odbyło się 16 listopada 2010 r. sympozjum „Kształcenie menedżerów na uczelni technicznej” współfinansowane przez Urząd Miasta Łodzi w ramach programu „Współpraca z wyższymi uczelniami”.

Otwierając seminarium dziekan Wydziału prof. Ryszard Grądzki zwrócił uwagę na nieprzerwane działania Wydziału związane z doskonaleniem oferty dydaktycznej we współpracy z regionalnym biznesem, wprowadzenie systemu zapewnienia jakości kształcenia itp. Sympozjum było zaprojektowane w formie paneli dyskusyjnych, w których wzięli udział studenci wydziału i kadra akademicka. Wśród gości byli m.in. dr Lidia Jabłonowska specjalistka od kapitału ludzkiego z SGH oraz przedstawiciele biznesu: członek Zarządu Polfy S.A. w Pabianicach mgr inż. Wojciech Kolignan, prezes Auto Fa- ▶

Pierwsza Międzynarodowa Konferencja „Produkt i Opakowanie – Współczesne trendy 2010” skierowana była do przedstawicieli świata nauki i świata biznesu. Zorganizowała ją w dniach 21 – 22 października 2010 r. Katedra Zarządzania Produkcją i Logistyki.

Konferencja zorganizowana była przy współpracy z wiodącymi w świecie firmami zajmującymi się produkcją opakowań i druku, takimi jak Amcor, Aquila, Xerox, a jej współorganizatorem był Packaging – kluczowe czasopismo dla nowoczesnego przemysłu opakowa- ▶

Kształcenie menedżerów

pol sp. z o.o. mgr inż. Marek Ludwisiak, wieloletni dyrektor produkcji w Telimena S.A. dr inż. Ewa Grandys, absolwent Wydziału mgr Adam Wojsa – dyrektor makroregionu ds. rozwoju rynku w firmie Stokrotka sp. z o.o., przedstawiciel ŁARR dyrektor dr Marek Kaczmarek i mgr Małgorzata Skomiał z Biura Karier Politechniki Łódzkiej.

Prowadzący pierwszą część sympozjum dr inż. Marek Sekieta – prodziekan ds. studenckich przedstawił ideę *lifelong learning*, a następnie prezes Philips Lighting Poland S.A. w stanie spoczynku Andrzej Moszura mówił o systemie certyfikacji menedżerskiej. Został on zaproponowany po roku pracy zespołu złożonego z pracowników wydziału i przedstawicieli Klubu 500. System uwzględnia 25 kompetencji menedżerskich, m.in. umiejętność planowania, budowania zespołów, delegowania uprawnień, podejmowania decyzji, monitorowania itp. W dyskusji

chwalono inicjatywę, ale także wyrażano obawy o postrzeganie certyfikatu przez rynek, pracodawców oraz proces kształtowania jego marki.

W drugiej części sympozjum podjęto temat umiejętności menedżerskich. Praktycy zachęcali studentów do ciągłego uczenia się oraz zdobywania dodatkowych kompetencji. Jak podkreślali, działalność w kołach naukowych i organizowanie różnego rodzaju imprez są doskonałym sposobem zdobywania praktycznych umiejętności menedżerskich. Przydatna może być też dodatkowa praca zarobkowa, która m.in. uczy poznawania stosunków panujących wśród pracowników na najniższych szczeblach, które każdy zarządzający musi poznać. Zwracano także uwagę na wyjazdy zagraniczne na studia i praktyki i ich znaczenie w zdobywaniu kompetencji menedżerskich, a także na to, jak ważny w ścieżce kariery jest proces

samooceny i dążenia do celu. Zdaniem przedstawicieli biznesu istotne w zarządzaniu są predyspozycje. Ocenianie tych predyspozycji oraz zgodne z nimi kierowanie rozwojem studentów jest zadaniem nauczycieli akademickich. Przedstawiciel ŁARR zachęcał do innowacyjności i kreatywności oraz do poddawania ocenie nowatorskich pomysłów przez poszukiwanie zewnętrznych źródeł finansowania.

Wnioskiem z dyskusji jest próba współpracy biznesu (przemysłu) i uczelni, czyli doprowadzenie do konsensusu i wzajemne dzielenie się wiedzą. Jednym z prostszych rozwiązań jest zapraszanie na dedykowane zajęcia ludzi biznesu, specjalistów z innych krajów itp.

Wynikiem przygotowań do sympozjum jest monografia *Kształcenie menedżerów na uczelni technicznej* pod redakcją niżej podpisaną wydana przez PŁ.

■ Iwona Staniec

Wszystko o opakowaniach

niowego. Wsparcia udzieliło także specjalizujące się w projektowaniu Studio DN. Chcąc nadać konferencji nie tylko naukowy, ale także „biznesowy” charakter, do grona prelegentów zaproszono partnerów z firm.

Ze względu na istotę podjętego tematu Honorowy Patronat objął JM Rektor PŁ, z ramienia biznesu – Klub 500, a medialny – platforma iProfesor.

W czasie konferencji zaprezentowane zostały najnowsze tendencje w obszarze zarządzania produktem i opakowaniami dotyczące oddziaływania produktów na konsumentów, doboru odpowiednich materiałów do produkcji opako-

wań z uwzględnieniem ich biodegradowalności oraz aspektów związanych z bezpieczeństwem żywności w świetle jakości mikrobiologicznej produktu.

Spośród wielu poruszanych zagadnień wymienić należy zarówno te, które dotyczą szeroko rozumianej technologii produkcji, jak i związane z logistyką gospodarowania opakowaniami, ergonomią użytkowania produktów i opakowań, wzornictwem, projektowaniem, czy też marketingiem opakowań. Szczególna uwaga została skierowana na aspekty prawne związane z ochroną środowiska w kontekście ekologii i zarządzania

odpadami opakowaniowymi oraz wokół zagadnień dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa użytkowania opakowań.

Organizatorzy konferencji postanowili wykroczyć poza granice teorii i zwrócić się także ku praktyce. Posłużyły temu warsztaty poświęcone analizie opakowań i ukazujące najnowsze trendy wzornicze w ich projektowaniu. Ze względu na to, iż „usługa” jest słusznie interpretowana jako swego rodzaju produkt, zaproszone zostały firmy usługowe i edukacyjne, które ukazują istotę tego tematu.

■ Irena Jałmużna

Nauczanie bilingwalne – to nauczanie w języku nie będącym językiem ojczystym. W zjednoczonej Europie obywatele zarówno w sferze prywatnej jak i zawodowej będą musieli w coraz większym stopniu używać drugiego języka, którym będą się posługiwać w mowie i w piśmie równie swobodnie jak własnym językiem ojczystym. Politechnika Łódzka ma w zakresie takiego nauczania bardzo duże doświadczenia.

Nauczanie **bilingwalne** w Tempusie

Drugie spotkanie z udziałem PŁ w ramach IV Tempusa odbyło się w dniach 3-6 października 2010 roku w Smoleńsku. Tematem spotkania były *„Dydaktyczne modele i metody bilingwalnego nauczania w szkołach wyższych”*. Jako koordynator projektu reprezentowałam Politechnikę Łódzką i mówiłam o doświadczeniu PŁ w bilingwalnym nauczaniu. Prezentacja przedstawiająca model nauczania realizowany na PŁ w ramach IFE wzbudziła duże zainteresowanie. Uczestnicy zaciekawieni byli naszymi badaniami satysfakcji studentów, opiniami studentów i absolwentów IFE o programach studiów, badaniami losów absolwentów oraz badaniem ich zatrudnialności. Zagadnieniom teoretycznym był poświęcony cały pierwszy dzień obrad. Zwrócono szczególną uwagę na wpływ kształcenia na odległość na tworzenie modeli bilingwalnego nauczania oraz metodyczne aspekty przygotowywania nauczycieli prowadzących takie nauczanie. Drugi dzień to praca w sekcjach, w których poszczególne uniwersytety uczestniczące w projekcie przedstawiały swoje dotychczasowe osiągnięcia oraz wynikające z nich problemy i perspektywy na przyszłość.

W Rosji zupełnie inaczej rozumie się nauczanie bilingwalne – traktuje się je jako zdobywanie dodatkowej umiejętności przez studentów filologii w języku obcym. Najwięcej dyskusji w ramach obrad wzbudzały problemy związane z przygotowaniem studentów do nauczania bilingwalnego w przedszkolach, szkołach i uczelniach wyższych.

W dniu 5 października w Rosji bardzo uroczystie obchodzi się Dzień Nauczyciela, każdy z nas otrzymał kwiaty z życzeniami z okazji naszego święta oraz razem z pracownikami uniwersytetu wzięliśmy udział w koncercie zorganizowanym przez studentów dla pracowników uczelni (nigdy dotąd tak hucznie nie obchodziłam tego święta).

Dodatkowa wartość spotkania w Smoleńsku to „złota jesień”, wielość barw w parkach ze starymi lipami, kasztanami i dębami rozciągających się wzdłuż całego miasta. Dodatkowo uroku temu miejscu dodawała muzyka sącząca się z ulicznych głośników – pozostałość socjalizmu, ale powoduje, że człowiek się wycisza, nigdzie się nie spieszy i zapomina o troskach. Samo miasto poraża historią swoich bohaterów. Nie wiem dlaczego, ale w Smoleńsku czuje się obecność bohaterów sprzed lat – chyba już sama nazwa „miasto bohaterów” przytłacza. W tym starym i urokliwym mieście widać dużo zniszczonych przez II wojnę światową zabytków. Jednym z polskich akcentów w mieście jest kościół z 1894 r., który teraz służy jako archiwum. Obok kościoła znajduje się dom polski z kapliczką, w której codziennie odprawia się nabożeństwo i bardzo stary, zaniedbany i opuszczony cmentarz. Dąty na grobach są sprzed I wojny światowej, ale na niektórych można jeszcze odczytać polskie napisy.

Najbardziej polskim akcentem jest jednak cmentarz w Katyniu, na którym – oprócz płyt z nazwiskami zamordowanych – dominująwiązanki biało-czerwonych kwiatów i zabezpieczony do prac archeolo-

gicznych teren, na którym doszło w kwietniu do wypadku polskiej delegacji. Przy wejściu na ten teren leżą kwiaty i palą się znicze upamiętniające to wydarzenie.

Dla mnie największym zaskoczeniem był stosunek mieszkańców, który nie jest już tak serdeczny jak w innych częściach Rosji, jest zimny ale uprzejmy. Nie nawiązują oni dialogu, a zdawkowo odpowiadają na pytania. Spytałam prof. Leonida Kuzmina, który pracuje na uniwersytecie w Smoleńsku i z którym już nie raz spotkałam się w różnych stronach Rosji, dlaczego tak jest. Powiedział mi, że ja też zupełnie inaczej zachowuję się w Smoleńsku niż w innych częściach Rosji (nie zauważyłam tego), ale może rzeczywiście presja tych historycznych wydarzeń wpłynęła również na moje zachowanie. Po raz kolejny Rosja pokazała mi swoje nowe, inne, nieznane do tej pory oblicze.

Duży udział w moim postrzeganiu Smoleńska, jak również w formie mojego udziału w projekcie miał prof. Leonid Kuzmin, anglista znawca literatury i poeta w jednej osobie. Pozazdrościć można mu cierpliwości i ochoty do pracy z tak odpornymi na uwagi i pozbawionymi zdolności lingwistycznych jak ja kolegami z Polski. To dzięki jego motywacji i wsparciu doszło do mojego udziału w tej konferencji i prezentacji osiągnięć PŁ w nauczaniu bilingwalnym.

Kolejny krok projektu z naszym udziałem to tygodniowe warsztaty dla uczestników projektu, które odbędą się w marcu na naszej uczelni. Obecnie rozpoczęliśmy prace nad szczegółowym programem spotkania.

■ Iwona Staniec

Szósta edycja dorocznego święta studentów architektury już za nami. Impreza w kolejnych latach przyciąga coraz większą liczbę miłośników świetnych prac plenerowych oraz dobrej muzyki. Tegoroczna odbyła się 24 listopada pod hasłem „filmy grozy”.

Archifesta

Organizowana przez studentów i dla studentów Archifesta na stałe wpisała się już w kalendarz imprez odbywających się na terenie Politechniki Łódzkiej. Po raz kolejny honorowy patronat nad wydarzeniem objął prorektor ds. studenckich dr hab. Wojciech Wolf, prof. nadzw., który określa ją jako jedną z najważniejszych imprez wydzielonych na Politechnice.

Katarzyna Romanowicz (I miejsce), Simona Bukowska (II miejsce) oraz Eliza Kubiak (III miejsce). Ponadto przyznano trzy równorzędne wyróżnienia dla: Moniki Staniak, Bartosza Kowalskiego i Katarzyny Romanowicz. Nagrodzone rysunki organizatorzy planują przekazać na licytację w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Celem Archifesty jest nie tyl-

Po wernisażu przyszedł czas na huczną zabawę do białego rana w klubie studenckim *Futurysta*. Swoimi występami uświetnili ją grupa taneczna *The Basement* oraz zespół *The Stylacja*. Hasło przewodnie imprezy „Film grozy” zmotywowało pozytywnie zwariowanych studentów do wykonania i pokazania zabawnych, zaskakujących, a czasem mrozących krew w żyłach przebrań. Na parkiecie można było spotkać wampiry, zombie, zachłapanie rubinową posoką pielęgniarki, dwa „mroczne” sygnalizatory świetlne czyhające na studentów, a nawet Bukę z „Mumin-ków”, która wraz z Wujkiem Cosiem i Mortycją Adams otrzymała nagrodę za najlepszy strój wieczoru.

Jak co roku Archifesta stała się niepowtarzalną okazją do powstania grupy osób wkładających wiele serca i zapału w jej tworzenie. Wśród nich nie mogło zabraknąć Patryka Pietronia, który wraz z Kasią Olbińską stworzył tę imprezę sześć lat temu oraz wieloletniego jej przyjaciela pana Dariusza Grzelaka.

Archifesta to niezwykle dowód tego, że studia to nie tylko wytężona praca, ale także łącząca ludzi pasja i świetna zabawa. Jest to nieprzeciętne, jedyne w swoim rodzaju święto studentów architektury, stanowiące okazję do promocji młodych talentów, nawiązania niezwykłych przyjaźni, wspólnej zabawy w niebanalnym wydaniu, a także pomocy potrzebującym. Z każdym rokiem impreza rozrasta się, a kolejne roczniki organizujących ją osób dodają do niej nowe wartości. Już za rok siódma, miejmy nadzieję szczęśliwa, edycja Archifesty, za której kształt będą odpowiadać obecni studenci pierwszego roku.

■ Marta Kostrzewińska



Zespół
The Stylacja

foto:
Anna Lewińska

Jak co roku trzon Archifesty stanowił wernisaż prac wykonanych podczas wakacyjnych praktyk plenerowych pod opieką mgr. inż. arch. Piotra Gawłowskiego. Wystawę można było oglądać w holu przed Salą Widowiskową PŁ. Tematykę rysunków stanowiły najbardziej intrygujące zakątki Łodzi i okolic oraz urokliwe widoki Chełmna nad Wisłą, gdzie odbyły się szóste Ogólnopolskie Warsztaty Plenerowe Studentów Architektury. Są one niezwykle okazją do spotkania młodych ludzi z całej Polski, a także ze Lwowa.

Goście Archifesty w drodze głosowania wybrali najlepsze prace. Główne nagrody przyznane podczas uroczystej gali otrzymały:

ko promowanie twórczości studentów obecnego drugiego roku architektury i urbanistyki, ale też uwrażliwienie szerszej publiczności na niszowe zjawiska muzyczne. W tym roku ważnym elementem gali w Sali Widowiskowej był pokaz filmu Charliego Chaplina „Brzdać” z muzyką graną na żywo przez zespół *Oranżada*. Nie można w tym miejscu nie wspomnieć o krótkim filmie o przygodach studentów architektury ich własnego autorstwa przedstawionym na rozpoczęcie gali. Wśród publiczności pojawiły się liczne pochwały na jego temat. Zakończeniem części oficjalnej był poczęstunek przygotowany przez restaurację *Soplicowo*.

Już od trzynastu lat studenci Architektury i Urbanistyki PŁ organizują wyprawy naukowe w Karpaty Wschodnie na Ukrainie.

Huculszczyzna 2010

Sformułowanie „wyprawy” jest w tym przypadku całkowicie uzasadnione, ponieważ wyjazd studentów w celu zinventaryzowania zabytkowych obiektów cerkiewnych na Ukrainie wymaga wielu przygotowań. O tym, że nie są to zwyczajne praktyki inwentaryzacyjne wie każdy, kto słyszał hasło „Huculszczyzna”.

Tegoroczny wyjazd trwał 17 dni. W tym krótkim czasie zdążyliśmy poznać uroki Ukrainy: niezwykłą życzliwość jej mieszkańców, niemożliwe do opisania piękno górskich i dolinnych krajobrazów oraz przepętnione życiem miasta. W wielu z nich nadal widoczne są polskie korzenie.

Przekonaliśmy się też o różnicach pomiędzy naszymi krajami. Dane nam było przemieszczać się przepętnioną do granic możliwości komunikacją zbiorową, obserwować ciężkie życie ludzi na wsiach, którego rytm jest ściśle związany i uzależniony od natury.

Wraz z poznawaniem życia codziennego na Ukrainie obserwowaliśmy niezwykle interesujące zwyczaje religijne prawosławnych. Ich przekonania odzwierciedlają się w wystroju drewnianych cerkwi, które mieliśmy okazję inwentaryzować i fotografować. Cerkwie są niezwykle bogato zdobione wewnątrz, niekiedy w niekonwencjonalny dla nas sposób, np. za pomocą dużych ilości lampek choinkowych, figurek, obrazków. Zewnętrzny wygląd tych obiektów również ulega zmianie – cerkwie są obijane deskowaniem, blachą lub sidingiem, co zupełnie zmienia ich cha-



Cerkiew
św. Jana Ewangelisty
w Witwicy

foto:
Wojciech Pardała

rakter i sprawia, że wyglądają obco w otaczającym je krajobrazie. Zaobserwowaliśmy też tendencję do budowania nowych cerkwi tuż obok istniejących. Pytanie – co stanie się z zabytkowymi budowlami z XVII i XVIII wieku?

Nasze obserwacje, fotografie z wyprawy i efekty pracy inwentaryzacyjnej na Ukrainie przedstawiliśmy na wystawie „Huculszczyzna 2010”, której otwarcie miało miejsce 26 listopada w Galerii B16.

■ Emilia Jakubowska



Stypendia od firm

Stypendia w ramach programu „Młodzi w Łodzi” finansowane przez największe firmy z regionu łódzkiego wręczono 15 listopada 2010 r. Wśród 17 stypendystów jest aż 13 studentów Politechniki Łódzkiej.

Program promuje dobrych studentów znających obce języki, uczestniczących w wymianie zagranicznej oraz udzielających się w kołach naukowych, czy też organizacjach studenckich. Pracodawcy wybierając stypendystów kierują

się cechami, jakich szukają u swoich przyszłych pracowników.

Aby dostać stypendium *każdego dnia trzeba szukać okazji, aby nauczyć się czegoś nowego. Nie można bać się wyzwania, ale przede wszystkim trzeba robić to, co się lubi. Wtedy sukcesy przyjdą same* – mówi Hanna Marciniak z Centrum Kształcenia Międzynarodowego – IFE, zeszłoroczna stypendystka JTI Polska.

Stypendyści poszczególnych firm to:

- Amcor – Maciej Florczak (papiernictwo i poligrafia na Wydziale Mechanicznym)
- B/S/H/ – Michał Rosperski (elektronika i telekomunikacja na WEEIA) oraz Małgorzata Zimoń i Krzysztof Olasek (oboje z mechanical engineering and applied computer science na IFE)
- Dalkia – Hanna Marciniak (mechanical engineering and applied computer science na IFE)

Studenci z kół naukowych Wydziału Organizacji i Zarządzania spotkali się w Szklarskiej Porębie, aby zaplanować działania na nowy rok akademicki.

Konferencja w górskiej scenerii

Wyjazdowa Konferencja Organizacji Studenckich z Wydziału Organizacji i Zarządzania odbyła się w tym roku po raz ósmy. W ośrodku wypoczynkowym „CIS” w Szklarskiej Porębie 30-osobowa grupa dyskutowała o projektach, które realizowane będą na wydziale w roku akademickim 2010/2011. Towarzyszyły nam władze wydziału: dziekan dr hab. inż. Ryszard Grądzki, prof. PŁ, prodziekan ds. studenckich dr inż. Marek Sekieta oraz prodziekan ds. dydaktyki doc. dr Urszula Urbańska.

Obrady, które trwały od 20 do 23 września 2010 r. zaczęliśmy prezentacjami zeszłorocznych dokonań Wydziałowej Rady Studentów. Swój dorobek oraz projekty działań przedstawiło siedem kół naukowych: Kreatywność Innowacyjność Marketing, Zarządzania Zasobami Ludzkimi EXPERIENCE, Zarządzania Produkcją i Konsultingu, Podstawowych Problemów Techniki, Europejskie Koło Naukowe „Euro-Youth”, LBT (Ludzie – Biznes – Technologie), oraz Euromanager. Swoją działalność zaprezentowała też organizacja studencka BEST.



Uczestnicy konferencji

foto:
Grzegorz Szymański

Ważna dyskusja dotyczyła zbliżających się obchodów 20-lecia Wydziału i zasad współpracy kół. Prezentacja dr. Grzegorza Szymańskiego, przewodniczącego Komisji Stypendialnej na Wydziale pozwoliła na omówienie kwestii związanych ze stypendiami naukowymi i socjalnymi.

Pobyty w górach obfitował w liczne atrakcje. Wśród nich był wypad do stolicy Austrii. Dzięki przewodniczącej zobaczyliśmy najciekawsze zakątki Wiednia.

Podczas wyjazdu nie zabrakło również imprez integracyjnych, którym towarzyszyły niekonwencjonalne gry i konkursy.

Konferencja minęła bardzo szybko. Był to jednak wystarczający czas, by ustalić kluczowe kwestie oraz plany na najbliższe semestry. Co z nich zostanie zrealizowane przekonamy się w marcu, gdy pojedziemy podsumować nasze działania w czasie kolejnego wyjazdu do Szklarskiej Poręby.

■ Justyna Nowicka

- Fujitsu – Paweł Trybulski (telecommunications and computer science na IFE)
- Infosys – Anna Jeszka (gestion et technologie na IFE)
- Intersoft – Patrycja Bryszewska (budownictwo na WBAiIŚ)
- Nt Group Systemy Informatyczne – Piotr Kowalski (informatyka na WFTIMS)
- Procter & Gamble – Adam Kunic (mechanika i budowa maszyn na Wydziale Mechanicznym)

- Rewon – Aleksandra Alot i Daria Ambroziak (włókiennictwo na WTMiWT)
 - TomTom – Tomasz Stachlewski (informatyka na WFTIMS)
- Ponadto przedsiębiorstwa Barry Callebaut Manufacturing Polska, Cardif Services Sp. z o.o. i Dalkia sfinansowały miejsca w akademikach dla studentów Politechniki Łódzkiej, którzy na wybrany kierunek dostali się z najlepszym wynikiem. Są to: Da-

mian Bil (technologia żywności i żywienie człowieka na WBiNoŻ), Monika Kowalczyk (nanotechnologia na Wydziale Chemicznym) i Artur Mamrot (automatyka i robotyka na WEEIA)

Poza stypendiami wybrani studenci otrzymali możliwość uczestnictwa w kursie języka angielskiego ufundowanym przez firmę ERICPOL.

■ Grzegorz Kierner

W dniach 22-26 listopada Politechnika Łódzka pokazała swoje międzynarodowe oblicze. Na wydziałach odbyły się spotkania informujące o możliwościach wyjazdowych na studia i praktyki za granicę, Studium Języków Obcych zachęcało studentów do nauki języków rzadziej używanych, a fani PŁ na facebooku komentowali zdjęcia studentów polskich i zagranicznych oddających atmosferę Erasmusa.

Tydzień Mobilności – Erasmus to proste

To wszystko wydarzyło się w czasie Tygodnia Mobilności, który zakończył się międzynarodową *Mobility Party* w Centrum Kształcenia Międzynarodowego.

zagranicznej i dla niezdecydowanych, Biuro Międzynarodowej Wymiany Studenckiej z pomocą Akademickich i Studenckich Wydziałowych Promotorów Erasmusa



Stoisko
w Budynku
Trzech Wydziałów

foto:
Jacek Szabela

Nieodłączny element studiów

Wyjazd na studia i praktykę za granicę jest dla wielu studentów nieodłącznym elementem programu studiów. Dla tych, którzy chcą wybrać najlepszą ofertę uczelni

przygotowało serię spotkań informacyjnych pod hasłem „Wyjechać na studia i wrócić”. Odbyły się one na wszystkich wydziałach z udziałem studentów zagranicznych.

– Z Politechniki Łódzkiej udział w Programie Erasmus bierze rocznie ponad 300 studentów, pragniemy

aby liczba ta wzrastała o 20% w każdym kolejnym roku akademickim – zaznaczył w czasie konferencji prasowej inaugurującej Tydzień Mobilności doc. dr inż. Tomasz Saryusz-Wolski, Uczelniany Koordynator Programu Erasmus.

Pomysły na promocję

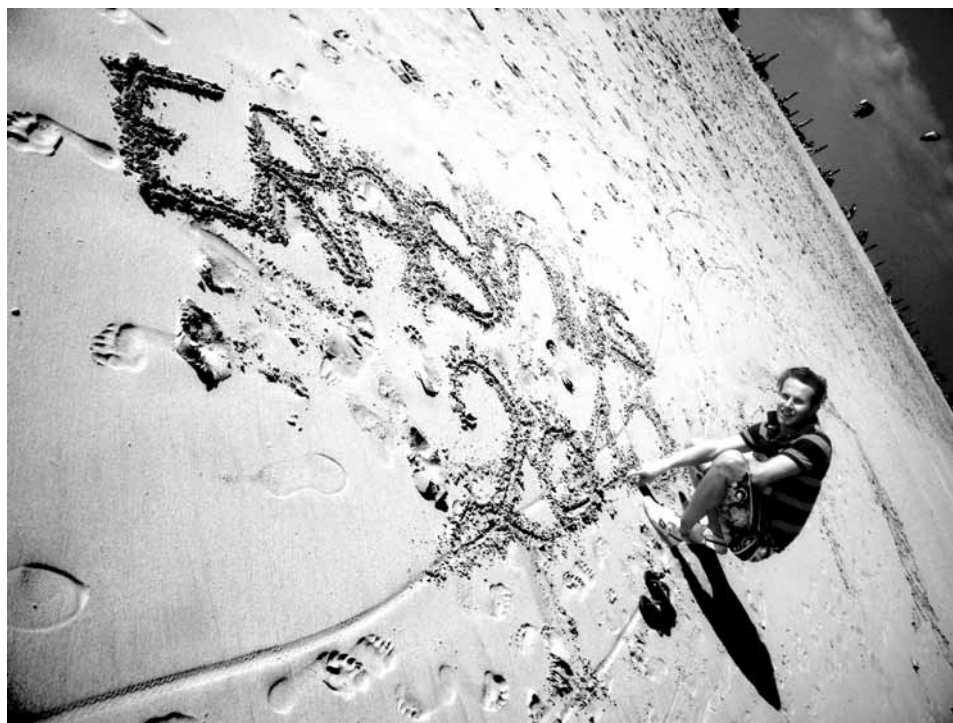
Każdy Wydział miał swój pomysł na efektowną promocję wyjazdów zagranicznych. Bardzo kolorowo było na Wydziale Chemicznym, gdzie uczestnicy Programu Erasmus przygotowali plakaty ilustrujące ich przeżycia za granicą. Wydział BAIŚ zorganizował happening, którego celem było stworzenie sieci relacji między studentami i mapy wymarzonych miejsc w Europie na podjęcie studiów, czy odbycie praktyki. Na każdym wydziale i w Studium Języków Obcych udzielano konsultacji na stoisku informacyjnym. Studenci zastanawiali się, czy poradzą sobie ze studiami w języku obcym, interesowali ich koszty związane z wyjazdem i kontakty z byłymi stypendystami Programu Erasmus.



zdjęcie
Vladimira Grosso

Mobility Party

Jednym z głównych zagadnień poruszanych na spotkaniach wydziałowych i w trakcie finałowej *Mobility Party* był wpływ Programu Erasmus na rozwój kariery zawodowej. – *Chcemy, aby studenci uświadomili sobie wartość i znaczenie, jakie niesie mobilność, a w szczególności studia za granicą dla ich rozwoju i przyszłej kariery* – podkreślał



zdjęcie
Ronalda Dobroszka

doc. dr inż. Tomasz Saryusz-Wolski. O tym, jak Erasmus pomógł w znalezieniu pracy zgodnej z kierunkiem kształcenia opowiadali absolwenci PŁ. Anna Brzozowska, absolwentka OiZ i stypendystka w Coventry University zajmuje obecnie kierownicze stanowisko w firmie dużej firmy z kapitałem zagranicznym, Ewa Król, absolwentka BiNoŻ, która odbyła studia w Universidade de Aveiro, a praktyki w Universidade Nova de Lisboa planuje doktorat w zagranicznej – tym razem holenderskiej – uczelni. Natomiast Radosław Antoniuk, absolwent EEliA przyznał, że ma tak dużo pomysłów na życie, że nie jest w stanie się zatrzymać i pragnie być jak najdłużej mobilny. Absolwenci zgodzili się, że ich obecne wybory życiowe to wynik pobytu na Erasmusie. Aby ułatwić obecnym studentom przygotowanie do wyjazdu na stypendium, Stowarzyszenie ESN-EYE pomagało w opracowaniu biznes planu wyjazdu na stypendium, a polscy i zagraniczni studenci zrelacjonowali swoją przygodę z Erasmusem.

Mobility Party było ucztą dla ducha i ciała. Spotkanie rozpoczęło się degustacją potraw re-

gionalnych i narodowych przygotowanych przez studentów Erasmusa studiujących w PŁ. Nagrodę za najlepsze stoisko – sprowadzony z północy Polski sękacz – otrzymali studenci z Turcji, którzy uraczyli gości *baklavą* finezyjnym ciastkiem z migdałami. Drugie miejsce zdobyli ex-aequo studenci z Portugalii i Hiszpanii proponując m.in. wspaniałe zupy – portugalski kapuśniak *caldo verde* i hiszpański chłodnik *salmorejo* rodem z Kordowy. Pyszna była również francuska czekolada i włoskie *tiramisu*. W tej domowej atmosferze prorektor ds. studenckich dr hab. inż. Wojciech Wolf, prof. nadzw. wręczył dyplomy uznania Studenckim Promotorom Programu Erasmus, którzy pełnili tę funkcję w roku akademickim 2009/2010.

W trakcie *Mobility Party* studenci wybrali również zwycięzcę konkursu fotograficznego „*Many tongues, one Erasmus*” promującego różnorodności językowe i naukę języków używanych w UE. W efekcie powstała galeria fotografii, która ukazała doświadczenia studentów Erasmusa w wielojęzycznej Europie. Wygrało zdjęcie włoskiego studenta Vladimira Grosso z Politecnico

di Torino, natomiast fanom PŁ na facebooku najbardziej podobało się zdjęcie Ronalda Dobroszka studenta Wydziału EEliA obecnie przebywającego w Universidade de Alcalá. Rozstrzygnięty został również konkurs na plakat „*Erasmus mówi wieloma językami*” zorganizowany przez SJO PŁ. Zwycięzcą została Anna Orłowska studentka Wydziału BAIŚ.

Tydzień Mobilności to wydarzenie przygotowane wspólnie przez Biuro Międzynarodowej Wymiany Studenckiej, Stowarzyszenie ESN-EYE, Wydziały PŁ, Dział Promocji i Dział Współpracy z Zagranicą Centrum Kształcenia Międzynarodowego, Studium Języków Obcych, Studenckich Promotorów Programu Erasmus i wielu innych entuzjastów Programu Erasmus. Wszystkim serdecznie dziękujemy za pomoc i zaangażowanie.

■ Beata Ogrodowczyk

Forum badaczy

Doktoranci Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki Politechniki Łódzkiej zorganizowali 20 października 2010 r. I Ogólnopolskie Seminarium „Forum Innowacji Młodych Badaczy”.

Udział w Seminarium był bezpłatny. Seminarium przeznaczone było dla wszystkich, których interesują najnowsze osiągnięcia w dziedzinach nauk technicznych, takie jak Informatyka, Elektronika, Elektrotechnika, Automatyka i Robotyka. Referentami byli doktoranci Politechniki Łódzkiej.

Seminarium pozwoliło wymienić doświadczenia i nawiązać kontakty.

Politechnika Łódzka wspiera program Partnerstwa Wschodniego

Studenci z Łodzi i Lwowa pojechali na konferencję poświęconą tematowi: *Rola Unii Europejskiej w procesie pogłębiania procesu integracji europejskiej – partnerstwo wschodnie*. Wyjazd do Lwowa i Ustrzyk Dolnych zorganizowała Katedra Integracji Europejskiej i Marketingu Międzynarodowego Wydziału Organizacji i Zarządzania PŁ przy współpracy z Katedrą Przedsiębiorczości i Polityki Przemysłowej Wydziału Zarządzania UŁ. Ze strony ukraińskiej współorganizatorem był Wydział Finansowy Państwowej Akademii Finansów we Lwowie. Spotkanie zrealizowano w ramach projektu Jean Monnet pt. *Rola Unii Europejskiej w procesie pogłębiania procesu integracji europejskiej*, którego koordynatorem jest dr Robert Stanisławski.

czewca 2010 r. zorganizowano z myślą o realizacji dwóch paneli – konferencyjnego i turystycznego.

Panel konferencyjny to przede wszystkim referaty studentów oraz kadry akademickiej wygłoszone w trakcie obrad zorganizowanych we Lwowie przez stronę ukraińską i w Ustrzykach Dolnych przez stronę polską. Panel ten podzielono na sześć sesji tematycznych, które odbywały się pod czujnym okiem międzynarodowej komisji.

Polsko – ukraińska konferencja umożliwiła pogłębienie wiedzy w zakresie korzyści płynących z członkostwa w Unii Europejskiej dostrzeganych z perspektywy czasu, jak i sytuacji społeczno – gospodarczej Ukrainy, o której Polacy wiedzą niewiele. Pozwoliła też skonfrontować doświadczenia

jąć działania, aby przyspieszyć pokonywanie kolejnych kilometrów tej drogi i czy warto nią podążać. Mówiono m.in. o szkolnictwie wyższym w świetle systemu bolońskiego, polityce finansowej i jej głównych problemach, podatkach, korupcji, rolnictwie i perspektywach jego dalszego rozwoju, wsparciu dla rozwoju przedsiębiorczości, etycznych aspektach pracy, a także o organizacji EURO 2012 i wielu innych sprawach. Konferencja była przede wszystkim wyrazem dobrych partnerskich relacji w myśl zainicjowanego przez Polskę programu Partnerstwa Wschodniego. Stanowiła ona pierwszy etap i jednocześnie inaugurację planowanej długofalowej współpracy Politechniki Łódzkiej z ukraińskim partnerem – Państwową Akademią Finansów we Lwowie.

Panel turystyczny obejmował wycieczki, które pozwoliły poznać piękno stolicy Kresów Wschodnich. Zwiedzanie Lwowa przybliżyło historię miasta, która jest częścią historii Polski. Za najważniejszy punkt na podróźniczej mapie studentów uznano cmentarz Łyczakowski, a na nim szczególnie znaczący dla Polaków Cmentarz Orłąt Lwowskich. Szereg atrakcji przygotowano także w pięknych polskich Bieszczadach, m.in. rejs po Zalewie Solińskim i przejazd słynną kolejką bieszczadzką.

Dzięki napiętemu grafikowi i sprawnej organizacji wyjazdu uczestnicy nie narzekali na nudę. Emocje towarzyszyły im cały czas, zarówno podczas prezentacji (niejednokrotnie ćwiczonych noca-mi) wygłaszanych przed komisją i rzeszą zupełnie obcych ludzi, jak i w trakcie zwiedzania wielu przepięknych, urokliwych miejsc na polskiej i ukraińskiej ziemi.

Uczestnicy konferencji

foto:
Paweł Rojewski



Udział w konferencji wzięli opiekunowie oraz studenci z Wydziału Organizacji i Zarządzania PŁ (SKN Euromanager, SKN Zarządzania Produkcją i Konsultingu, SKN BHP i Ergonomia), a także z Wydziału Zarządzania UŁ (SKN Globalni) oraz z lwowskiej uczelni (SKN Finansista). Wyjazd w dniach 12÷16

Polski – członka Unii Europejskiej z sześciolletnim stażem i Ukrainy – państwa nieśmiało aspirującego do członkostwa we Wspólnocie, widzianych oczami studentów i pracowników uczelni. Pokazała, na jakim etapie drogi w staraniach o członkostwo jest obecnie nasz wschodni sąsiad, jakie musi pod-

Zgodnie z zapoczątkowaną pięć lat temu tradycją w dniach 7 – 10 października 2010 r. odbyło się Sympozjum Studenckich Kół Naukowych Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej. Na krótki czas studenci i wykładowcy mogli uciec od łódzkiej codzienności i zaszyć się w niezwykle malowniczo usytuowanym ośrodku uczelni w Szklarskiej Porębie.

Na szlaku edukacji

W tym roku do kół naukowych i Samorządu Studenckiego Wydziału BAIiŚ dołączyli również aktywni studenci Wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska Politechniki Łódzkiej oraz przedstawiciel Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej ze Studenckiego Koła Naukowego Budownictwa Ogólnego. W ten sposób sympozjum stało się wydarzeniem międzyuczelnianym, a szeroki wachlarz tematyczny prezentowanych referatów już nikogo nie dziwił. W efekcie powstał piąty Zeszyt Naukowy, o najbogatszej treści z dotychczas opublikowa-

rownie i miejsca kultu religijnego nie tylko dzięki multimedialnym prezentacjom, ale i wspólnym wycieczkom. Integracji znakomicie sprzyjały piesze wędrówki. W tym roku organizatorzy wytyczyli szczyt na Szrenicę – górującą nad Szklarską Porębą szczyt w głównym grzbiecie Karkonoszy, doskonały punkt widokowy na Kotlinę Jeleniogórską, Góry Izerskie i Kaczawskie.

Jednak największą atrakcją i zarazem najdłuższym przerywnikiem naukowej debaty była wyprawa do krainy skał i zamków – Szwajcarii Saksońskiej. Ten uroczy za-

mię, czego przykładem jest Bastei – rozległa grupa piaszczystych form skalnych widowiskowo ukształtowanych w ciągu tysiącleci.

Powrót do Łodzi został wzbogacony o kolejne wartości obejrzenia miejsce – Opactwo Cysterskie w Krzeszowie, uznane rozporządzeniem Prezydenta RP za pomnik historii.

Dodatkowym atutem wyjazdu była możliwość dyskusji z kadrą naukową na tematy związane z życiem uczelni i indywidualnym rozwojem naukowym. Pani kierowniczka dziekanatu BAIiŚ udzielała porad niezwykle przydatnych

Uczestnicy
sympozjum
na tle ośrodka PŁ
w Szklarskiej Porębie

foto:
Włodzimierz Witkowski



nich: poczynawszy od inwentaryzacji zabytkowych obiektów poprzez projektowanie instalacji c.o. i charakterystyki energetyczne, sposoby oceny wpływu produktów na środowisko, wpływ pola elektromagnetycznego na człowieka, kończąc na sztucznej inteligencji.

Uczestnicy sympozjum mogli podziwiać architekturę i sztukę wielu epok i różnych stylów, wa-

kątek Niemiec obfituje w miejsca wyjątkowo przykuwające uwagę. Jednym z nich jest 800-letni zamek warowny Stolpen, wzniesiony na skale bazaltowej, innym – potężna górska Twierdza Koenigstein o 40-metrowych niepokonanych dotychczas skalnych ścianach i powierzchni 9,5 ha, otoczona murami o długości 2,2 km. Nie tylko ludzie, ale i natura pozostawiła tu swe zna-

podczas załatwiania spraw formalnych.

Dzięki takim sympozjom naukowym studenci mogą dzielić się swoją wiedzą i czerpać z doświadczenia innych, mogą też stwierdzić, że warto być aktywnym i zaangażowanym nie tylko w zajęcia zapisane w planie.

W roku 2008 została podpisana dwustronna umowa pomiędzy Politechniką Łódzką a Amurskim Państwowym Uniwersytetem w Błagowieszczeńsku (Rosja). Umowa dotyczy współpracy w zakresie rozwoju badań naukowych oraz procesu dydaktycznego, w tym także wymiany studentów w ramach praktyk wakacyjnych.

Studenci PŁ na Dalekim Wschodzie Rosji

Po raz pierwszy grupa studentów o specjalności Elektroenergetyka uczestniczyła wraz z opiekunem dr. inż. Ryszardem Pawełkiem w praktykach na Dalekim Wschodzie Rosji. Ze względu na trudności z uzyskaniem wielokrotnej wizy rosyjskiej umożliwiającej odwiedzenie ChRL (możliwa przy wyjazdach powyżej 90 dni) wyjazd podzielono na dwie części: prywatną – obejmującą przelot do Pekinu, zwiedzanie zabytków Państwa Środka (zakazane miasto, chiński mur, liczne pałace i świątynie, obiekty olimpijskie, itd.), oraz dwudniowy przejazd pociągiem (przez Harbin) do granicy z Rosją (przejście graniczne Heihe-Błagowieszczeńsk) i zawo-

odwiedziliśmy m.in.: centrum sterowania sieciami przesyłowymi na obszarze Dalekiego Wschodu Rosji, stacje elektroenergetyczne 110/30 i 30/10 kV, w których zauważyliśmy wyposażenie polskiej produkcji (Elektromontaż) oraz miejską elektrociepłownię. Gwoździem programu był jednak dwudniowy wyjazd do odległej o około 300 km od Błagowieszczeńska nowoczesnej elektrowni wodnej „Burjejska” o mocy 2200 MW zbudowanej na rzece Burjeja (dopływ Amuru), położonej z dala od wszelkiej cywilizacji. Nasza grupa została serdecznie przyjęta przez władze elektrowni. Byliśmy trzecią delegacją wchodzącą na teren „Burjejskiej” GES paradnym wej-

Program turystyczny obejmował zapoznanie się z historią miasta, zwiedzanie miejscowego muzeum etnograficznego oraz pobyt na cmentarzysku dinozaurów. Końcowym etapem pobytu na Dalekim Wschodzie Rosji był dwudniowy przejazd koleją transsyberyjską do Irkucka i spotkanie z Bajkałem.

Wyjazd na praktykę był ze wszech miar interesujący. Poza poszerzeniem wiedzy zawodowej umożliwił poznanie lokalnych warunków życia ludzi (najbliższe duże miasto – Chabarowsk – jest odległe o 800 km) oraz nawiązanie bliższych przyjaźni.

Kontynuowanie praktyk w latach następnych, pomimo znacznych kosztów przejazdu, jest nie tylko celowe, ale wręcz pożądane, zwłaszcza że na terenie województwa amurskiego rozpoczęto prace związane ze strategiczną inwestycją rosyjską – budową kosmodromu mającego zastąpić położony w Kazachstanie Bajkonur. Stwarza to Politechnice Łódzkiej możliwość i szansę udziału we wspólnych pracach badawczych z uniwersytetem AmGU.

Błagowieszczeńsk – licząca ponad 220 tysięcy mieszkańców, położona nad Amurem na granicy z Chinami, stolica obwodu amurskiego – dzieli ją w linii prostej od Łodzi ponad 8000 km, a różnica czasu wynosi 8 godzin. Miasto leży naprzeciwko chińskiego miasta Heihe. Błagowieszczeńsk został założony w 1856 roku jako posterunek wojskowy, w 1858 roku car Aleksander II nadał osadzie prawa miejskie. Obecnie jest to silny ośrodek przemysłowy, kulturalny (muzeum) i naukowy (cztery uczelnie).

■ Ryszard Pawełek

Praktykanci przed elektrownią wodną „Burjejska”

foto:
Michał Wierzbowski



dową – dotyczącą realizacji programu praktyki. Pojawienie się na granicy 10-osobowej grupy polskich studentów wywołało konsternację wśród chińskich i rosyjskich służb granicznych obsługujących na co dzień lokalny ruch transgraniczny. Po pokonaniu tej przeszkody od 11 lipca rozpoczęła się nasza praktyka.

Gospodarze z Amurskiego Państwowego Uniwersytetem (AmGU) zaproponowali niezwykle atrakcyjny program zawodowy i turystyczny. Po zapoznaniu się ze specjalistycznymi laboratoriami uniwersytetu

ściami (przed nami tylko delegacje z prezydentem Miedwiediewem i premierem Putinem dostąpiły takiego zaszczytu). W elektrowni zastosowano najnowsze rozwiązania techniczne, w tym m.in. urządzenia elektroenergetyczne na napięcie 500 kV w izolacji z FS6. W czasie zwiedzania elektrowni gospodarze pozwalali na fotografowanie obiektów i udzielali wyczerpujących odpowiedzi na pytania studentów. Pobyt w elektrowni zakończył się rejsiem na kuterach motorowych po górnym zbiorniku elektrowni.

Wystawy w Galerii Politechnika

Galeria Politechnika zaprosiła 27 października na wernisaż wystawy „Figuracje przestrzeni metafizycznej”. Autorem przedstawionych na niej grafik jest Dariusz ‘Dart’ Chojnacki.

Artysta urodził się w 1967 r. w Zakopanem. Studiował w Instytucie Wychowania Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W 2005 r. uzyskał tytuł doktora sztuki na ASP w Poznaniu na Wydziale Grafiki. Od października 2009 r. jest adiunktem w Instytucie Architektury Tekstyliów na Politechnice Łódzkiej.

Dariusz Chojnacki już podczas studiów odbył kilka podróży artystycznych do Grecji, gdzie m.in. prezentował swoją twórczość na wystawach, zrealizował wiele ma-

lowideł ściennych, a także zbierał materiały do pracy magisterskiej. Uprawia grafikę warsztatową, grafikę wydawniczą, malarstwo, rysunek i fotografię. Zajmuje się również projektowaniem graficznym i scenografią. W 2008 r. założył Galerię D'ARHOUSE, a w 2009 r. był pomysłodawcą i organizatorem I Ogólnopolskich Spotkań „bliżej – SZTUKI – wokół”, w których uczestniczyło 30 artystów z Polski. Dariusz Chojnacki ma w dorobku 40 wystaw indywidualnych i 60 zbiorowych w kraju i za granicą. Jego prace są w zbiorach różnych instytucji kulturalnych w Polsce, ale także w Urzędzie Miejskim w Koryncie oraz w kolekcjach prywatnych.

Kolejny wernisaż w galerii Politechnika odbył się 21 listopada.

Tym razem wystawiono grafiki Rafała Strenty. Artysta urodzony w 1943 r. w Łucku na Wołyniu jest absolwentem Wydziału Malarstwa warszawskiej ASP. Obecnie jest profesorem zwyczajnym na tej uczelni, przewodniczącym Sekcji Sztuki Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów oraz ekspertem PKA i wielu innych gremiów. Jego prace można było oglądać na wystawach malarstwa, grafiki i rysunku w kraju i za granicą – 60 indywidualnych i 300 zbiorowych.

W katalogu wystawy Rafał Strenta tak mówi o sztuce: *Wiążę ją z kulturą, która jest zaprzeczeniem barbarzyństwa (...) wolę by sztuka była choć trochę elitarna, by nie musiała szukać języka – by sama była językiem. (...)*

■ opr. E.Ch.

Czwartkowe Forum Kultury

Spotkanie z Józefem Kańskim

Listopadowe spotkanie upłynęło pod znakiem muzyki operowej. Naszym gościem był wybitny znawca muzyki klasycznej, krytyk muzyczny i muzykolog.

Jeśli uznać za słuszne stwierdzenie Antoniego Słonimskiego, że „*stan wojny między artystą a krytykiem to jedyny słuszny stan*” to należy uznać, że nasz gość w tej wojnie staje też po drugiej stronie barykady, gdyż jest absolwentem klasy fortepianu Akademii Muzycznej.

O tym, że świetnie opanował ten instrument mogliśmy się przekonać słuchając między innymi „*Toccaty*” J.S. Bacha.

Przygodę z dziennikarstwem muzycznym Józef Kański rozpoczął w latach 50. od prowadzenia redakcji muzyki operowej w Polskim Radiu. Był też stałym recenzentem „*Trybuny Ludu*”, pisząc jednocześnie dla innych gazet.

Jego młodzieńcze zainteresowania przyrodnicze nie wskazywały, że zaj-

mie się w przyszłości dziennikarstwem i muzyką. Stało się to niejako przypadkiem dzięki nauczycielce rytmiki, która stwierdziła, że ma słuch absolutny. Jak mówił nasz gość, przypadek ma w jego życiu duże znaczenie. To dzięki niemu zaczął studia na filologii klasycznej, mimo że zapisał się na polonistykę. Na schodach uniwersytetu spotkał swoją nauczycielkę łaciny z liceum, która poleciła mu przepisać się na ten kierunek. Nie mógł nie usłuchać polecenia pani profesor. Studia te rzucił jednak po dwóch latach dla muzykologii i fortepianu.

O współczesnej sztuce operowej kurtuazyjnie stwierdza: „*złoty wiek opery już minął*”. Dzisiejsze inscenizacje operowe nie dają komfortu artystom. Zbyt dużo wysiłku muszą włożyć w narzucone im role sceniczne, na czym cierpi interpretacja wokalna dzieła.

■ Grzegorz Gawlik

Wieczór autorski

Paweł Patora - dziennikarz związany w ostatnich latach z gazetą „*Polska Dziennik Łódzki*” wydał we współpracy z Politechniką Łódzką tomik wierszy „*Pokochaj teściową*”. Z tej okazji został zorganizowany 29 listopada wieczór autorski. Rozmawiano o karierze zawodowej Pawła Patory, który w drugiej połowie lat 70. ubiegłego stulecia był pierwszym rzecznikiem prasowym PŁ, a jednocześnie asystentem w Instytucie Matematyki.

Mimo fatalnej pogody, która tego dnia sparaliżowała Łódź do Auli Minor przyszli goście, by posłuchać jak w krótkich wierszykach i fraszkach Paweł Patora przedstawia swoje satyryczne spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość.

■ E.Ch.

Jesienne koncerty upłynęły pod znakiem dwóch twórców z kręgu kultury niemieckiej, zajmujących czołowe miejsca na listach najwybitniejszych kompozytorów wszech czasów. Mam tu na myśli Ludwika van Beethovena i Roberta Schumanna. Dzieła tych kompozytorów niezbyt często pojawiają się w Sali Lustrzanej.

Muzyka na Politechnice

Sonata Kreutzerowska

Pierwszą część programu 448 koncertu (16 listopada) wypełniło wykonanie sonaty Beethovena A-dur, op. 47, zwanej „Kreutzerowską”. Utwór ten został skomponowany na skrzypce i fortepian, ale

forte pianowej jest Martha Argerich (nagrania CD z różnymi skrzypkami). Autor zatytułował ten utwór następująco: „*Sonata mulattica composta por il Mulatto Brichdauer*”. Sonata dedykowana była skrzypkowi Georgowi Bridgtowerowi, mulatowi, który był synem czar-

pianowej karkołomnym zadaniem może się wydawać opracowanie i wykonywanie transkrypcji tej sonaty na kwintet smyczkowy, bez fortepianu. Oczywiście wówczas podstawowa dla tego utworu partia fortepianowa znika, a raczej jest roztopiona w pięciu partiach instrumentów smyczkowych. Materia muzyczna sonaty jest jednak tak piękna, że zwłaszcza przy bardzo starannym wykonaniu z jakim mieliśmy do czynienia podczas koncertu, utwór także w formie kwintetu okazał się bardzo interesujący.

Prowadząca kwintet Maja Tomaszewska-Klimek, jako pierwsze skrzypce przejęła większą część oryginalnej partii skrzypcowej, wspierana przez bardzo dobrze i ciekawie grających pozostałych członków kwintetu tj. Piotra Kwaśnego II skrzypce, Różę Wilczak-Płaziuk altówka, Małgorzatę Smyczyńską I wiolonczela i Marcela Markowskiego II wiolonczela. Był to największy chyba zespół instrumentalny jaki grać może w Sali Lustrzanej, publiczność była usatysfakcjonowana pięknym brzmieniem kwintetu. A swoją drogą warto by posłuchać oryginalnej wersji tej sonaty. Pani Maja Tomaszewska-Klimek jest prawie gotowa, potrzebny jej tylko doskonały pianista.

W drugiej części koncertu wystąpił znany nam i ciągle się rozwijający pianista Wojciech Waleczek, (grał „Arabeskę” Roberta Schumanna i trzy walce Fryderyka Chopina) oraz Karolina Hein, która dysponując pięknym głosem o niebanalnej barwie wykonała trzy przeboje musicalowe. Prof. Jan Krysiński wręczając artystce różę,

sam Beethoven traktował go, podobnie jak bliźniaczą sonatę „Wiosenną” (F-dur op.24), jako utwory przede wszystkim fortepianowe. Beethoven był świetnym pianistą – wirtuozem i większość swych utworów, w których występował fortepian tworzył z myślą o sobie jako wykonawcy partii fortepianowej. Nad skrzypcami nie pannał w takim stopniu. Beethoven uważał te sonaty za utwory koncertujące, gdzie instrumentem popisującym się wirtuozem jest fortepian. Nic też dziwnego, że już od pierwszego wykonania sonaty Kreutzerowskiej główna uwaga krytyków i publiczności skupiła się na partii fortepianowej. W naszych czasach znaną odtwórczynią partii

nego służącego księcia Esterhazy, a nauki muzyki najprawdopodobniej udzielał mu Józef Haydn.

Niedługo po pierwszym wiedeńskim wykonaniu, gdzie z Beethovenem grał właśnie ów Bridgtower, doszło do kłótni, w wyniku której Beethoven wykreślił dedykację. Po pewnym czasie sonata ukazała się dedykowana znanemu wówczas skrzypkowi i kompozytorowi paryskiemu Rudolfowi Kreutzerowi, obecnie już muzykowi zupełnie zapomnianemu, choć najdłużej grywane jego dzieło – opera „Lodoiska” była wystawiana do lat 40. ubiegłego stulecia.

Podczas koncertu sonata została wykonana przez kwintet smyczkowy. Przy tak ważnej partii forte-

Kwintet
smyczkowy

foto:
Michał Wojewoda



nie bacząc na to, że przy fortepianie zasiada mąż śpiewaczki, przyznał, że odczuł w jej głosie zabarwienie erotyczne. Oboje artyści nie oparli się żądaniom bisów.

Życie i miłość kobiety

Głównym daniem 449. koncertu (23 listopada) w Sali Lustrzanej było wykonanie cyklu pieśni Roberta Schumanna zatytułowanego „*Frauenliebe und leben*” z opusu 42.

Robert Schumann, rówieśnik Fryderyka Chopina, jest zaliczany do czołowych kompozytorów epoki romantyzmu, choć w zasadzie muzykiem z wykształcenia nie był. W młodości zajmował się literaturą, pisał opowiadania i wiersze, studiował prawo. Muzyką, a właściwie nauką gry na fortepianie zainteresował się zafascynowany grą Paganiniego. Rozpoczął intensywną naukę gry na fortepianie z marzeniami o karierze wirtuoza, u ojca swojej przyszłej żony, Klary Wieck. Niestety, w wyniku intensywnych ćwiczeń i używania wymyślanych przez siebie urządzeń, które miały uniezależnić palce podczas gry, uszkodził sobie ścięgna ręki i poświęcił się już wyłącznie komponowaniu.

Schuman uważał, że sama muzyka jest zbyt niejednoznaczna, a pełnię doznań artystycznych może dać muzyka ze słowem, czyli pieśń. I choć królem romantycznej pieśni pozostał starszy o kilkanaście lat Franciszek Schubert, pieśni Schumana to jedna z najważniejszych części jego twórczości. Cykl „*Życie i miłość kobiety*” powstał w ciągu zaledwie dwóch dni, w kilka dni po sądowym rozstrzygnięciu, na mocy którego Schumann mógł poślubić ukochaną Klarę Wieck, mimo sprzeciwu jej ojca. Kompozytor skorzystał ze zbioru wierszy Adalberta Chamissa, przedstawiającego kobietę całkowicie pochłoniętą miłością do wymarzonego mężczyzny, poddaną, pokorną, żyjącą wyłącznie dla ukochanego.

Komponując ten cykl Schuman był szczęśliwy. Pisał do Klary: „*Och Klaro, jakżż rozkoszą jest pisanie muzyki przeznaczonej do śpiewania*”. Z muzycznego punktu widzenia cykl ten jest uważany za jedno z ważniejszych dzieł kompozytora. Mamy tu unoszącą się nad całym dziełem atmosferę bezgranicznej miłości, przeplatającą się z nastrojami różnych faz życia kobiety.

Następujące po sobie fragmenty melodyczne i recytatywy, prawie deklamacje, zróżnicowane tempa, dają rzeczywiście niepowtarzalny nastrój głębokich przeżyć, od radosnego zachwyty, po smutek cierpienia.

Wykonywane były utwory skrzypcowe lub transkrypcje na skrzypce i fortepian znanych kompozycji. Na mnie największe wrażenie wywarło wykonanie pięknego walca Arama Chaczaturiana z baletu „*Maskarada*”. Aram Chaczaturian, kompozytor armeński, autor takich światowych przebojów jak „*Taniec z szablami*” z baletu „*Gajane*”, nie zaliczał baletu „*Maskarada*” do swych najważniejszych dzieł. Wyjątkiem jest właśnie słynny walc. Napisany jest on na orkiestrę operową czyli symfoniczną, gdy my tymczasem wysłuchaliśmy go w aranżacji na skrzypce i fortepian. Okazało się



Śpiewa
Liliana Zalesińska,
akompaniuje
Piotr Szymonowicz

foto:
Michał Wojewoda

Pieśni wykonywała Liliana Zalesińska obdarzona ciepłym i lirycznym mezzosopranem. Wykonanie było naprawdę piękne. Dzięki Pani Grażynie Sikorskiej, która przedstawiła słuchaczom treść poszczególnych części cyklu, a zwłaszcza dzięki ich wspaniałemu wykonaniu, mogliśmy przeżywać wielkie emocje zamknięte w tych pięknych pieśniach. Akompaniatorem był Piotr Szymonowicz.

W drugiej części koncertu wystąpił duet pań: Monika Urbaniak-Lisik – skrzypce oraz Beata Cywińska – fortepian.

Jednak, że dobra aranżacja i jeszcze lepsze wykonanie mogą zdziałać prawie cuda. Zarówno partia skrzypiec, jak i zastępujący prawie całą orkiestrę fortepian, dały wspaniały popis. Zwłaszcza wykonanie partii fortepianu było doskonałe.

Wykonana na zakończenie suita z opery „*Porgy and Bess*” Georga Gershwina potwierdziła, że słuchaliśmy doskonałych artystek, a znane i lubiane fragmenty tej opery spotkały się z gorącym przyjęciem publiczności.

■ Andrzej Koszmider

Są wśród nas na Politechnice Łódzkiej wspaniali ludzie, którzy oprócz pasji zawodowych mają inne, czasem niezwykle i mało popularne zainteresowania. Warto spotkać się z osobami, których prywatne życie zdominowane jest przez ich hobby, poznać oryginalne dziedziny ich zainteresowań i zrozumieć ich fascynacje.

„Życie Uczelni” rozmawia z Andrzejem Wroną z Instytutu Systemów Inżynierii Elektrycznej, który pasjonuje się lotnictwem i jego historią, jest współpracownikiem prasy lotniczej, a do tego jest *spotterem*!

Lotnictwo – moja pasja

ŻU: *Od czego zaczęło się tak ogromne zainteresowanie lotnictwem?*

Andrzej Wrona: Jak chyba u większości pasjonatów lotnictwa – od książek. Pierwszą lekturą obowiązkową z tej dziedziny, którą przeczytałem jeszcze jako mały chłopak, był „Dywizjon 303” Arkadego Fiedlera. Później przyszła kolej na Stanisława Skalskiego, Bohdana Arcta, Wacława Króla, Witolda Urbanowicza, czy Janusza Meissnera. Oprócz Arkadego Fiedlera, wszyscy wymienieni autorzy to piloci biorący czynny udział w działaniach lotniczych w trakcie II Wojny Światowej na froncie zachodnim. Po książkach sięgnąłem do prasy – wtedy, w latach 70., było jedno ogólnie dostępne czasopismo – tygodnik „Skrzydłata Polska” – któremu jestem wierny do dzisiaj. Takie były moje początki kontaktów z lotnictwem.

Jeśli chodzi o prawdziwe samoloty – to dzieciństwo i pierwsze lata młodości poświęciłem tylko obserwowaniu „latających maszyn”. W pobliżu mojego rodzinnego miasteczka nie było żadnego czynnego lotniska. Najbliższe było cywilne lotnisko w Warszawie na Okęciu i wojskowe w Nowym Mieście nad Pilicą. W tamtych czasach dla nastolatka odległość ponad 40 km wydawała się nie do pokonania, dlatego pozostawało mi tylko spoglądanie w niebo na przelatujące samoloty z marzeniem, że może kiedyś...

W drugiej połowie lat 70., gdy z Nowego Miasta odleciały samo-

loty odrzutowe, a na długie lata zagościły śmigłowce, o kontakty z prawdziwymi maszynami było już łatwiej. W okresie od wczesnej wiosny do początków jesieni, na lotnisko polowe pod Słomczynem (obecnie tereny giełdy samochodowej) przenosiła się jedna z eskadr szkolnych na śmigłowcach Mi-2. Było na co popatrzeć, to były wspaniałe wrażenia.

W tamtych czasach, prężnie działał Aeroklub Łódzki – można było obserwować na Lublinku samoloty i szybowce. Początek lat 90. to także narodziny jednego z największych prywatnych zbiorów lotniczych – kolekcji Jerzego Lewandowskiego. Jednocześnie to również początek moich zainteresowań fotografią lotniczą. Wcześniej nie robiłem własnych zdjęć.



Na lotnisku im. W. Reymonta w Łodzi

foto:
Andrzej Wrona

ŻU: *To były początki, a dalej?*

AW: Szkoła średnia i nauczyciel języka rosyjskiego, pan Henryk Sienkiewicz i jego pasja lotnicza. Często długo rozmawialiśmy o nowych konstrukcjach lotniczych, wymienialiśmy się literaturą – czasopismami i nowymi książkami, jakie na początku lat 80. pojawiały się w księgarniach. Później była zasadnicza służba wojskowa i dwa lata spędzone na prawdziwym lotnisku wojskowym, gdzie z bliska można było obserwować samoloty o zmiennej geometrii skrzydeł – myśliwsko-bombowe Su-22. A później przeprowadziłem się do Łodzi.

ŻU: *Czyli fotografia lotnicza pojawiła się w dość późno.*

AW: Tak – może ze względu na brak własnego aparatu fotograficznego, a może był to dalszy etap w rozwoju mojego zainteresowania lotnictwem. Oprócz wizyt na Lublinku zaczęły się moje wyjazdy na różnego rodzaju pokazy lotnicze. Jeżdżę do dzisiaj tak po kraju, jak i za granicę. Zawsze można zobaczyć coś nowego, chociażby porównać jak takie imprezy masowe są organizowane u nas, a jak przez innych; poznać jakąś nową ciekawą postać związaną z lotnictwem. Zdjęć z takich wyjazdów przywozi-

łem wiele – wszystkie wykonywane były na negatywach, więc trzeba było je jeszcze „obrobić” i wykonać odbitki – niestety nie robiłem tego sam, dlatego do wyjazdów dochodziły jeszcze koszty wywołania zdjęć. Ale chyba każde zainteresowanie pociąga za sobą jakieś wydatki. Dzięki tym wyjazdom zacząłem poznawać wspaniałych ludzi, którzy – tak jak i ja – pasjonowali się lotnictwem. Z wieloma utrzymuję kontakty do dzisiaj.

Oprócz wyjazdów na pokazy, od początku 2000 r. zaczęły się również wyjazdy na lotniska wojskowe. Przekształcenia jakie zachodziły pod koniec lat 90. w wojsku, również w lotnictwie wojskowym, spowodowały, że pasjonaci mieli ułatwione kontakty z jednostkami lotniczymi. Zaowocowało to współpracą z prasą lotniczą. Razem z dwoma kolegami zaczęliśmy pisać dla „Skrzydlatej Polski” i do „Aeroplanu” relacje z naszych wyjazdów. Ta współpraca trwa do dnia dzisiejszego.

ŻU: A jak się narodził „spotting” w Łodzi i kto to są „spotterzy”?

AW: Nie ma ładnego odpowiednika w języku polskim dla słowa „spotter”, w terminologii wojskowej to „obserwator”, w języku potocznym „podglądacz”. Spotting w Łodzi był od zawsze, nie można powiedzieć, że narodził się wczoraj, czy w momencie uaktywnienia się łódzkiego lotniska jako portu przewozów pasażerskich w ruchu międzynarodowym. On był zawsze, może nikt go tak nie nazywał, ale zawsze byli przy lotnisku ludzie, którzy obserwowali samoloty, uwieczniali je na zdjęciach, podzi-

wiali akrobacje lotnicze i ludzi, którzy latali na tych maszynach.

Mianem *spottera* można określić szeroką grupę ludzi zajmujących się obserwacją różnych zjawisk czy dziedzin życia lub chociażby przyrody. Ale dziedziną, która kojarzy się chyba najbardziej ze słowem „spotter” jest lotnictwo.



Spotterzy
– Andrzej Wrona
(z prawej)

foto:
Andrzej Amerski

Na całym świecie powstają stowarzyszenia, fora, kluby lotnicze, które zrzeszają w swoich szeregach spotterów. W 2006 r. takie stowarzyszenie powstało również w Łodzi. Dlaczego? Otóż jesienią poprzedniego roku na naszym lotnisku pojawiła się irlandzka linia lotnicza *Ryanair*. Powstanie międzynarodowego przejścia granicznego na Lublinku spowodowało, że przebywanie w okolicach lotniska przez pasjonatów fotografii lotniczej narażone było czasami na różnego rodzaju kontrole funkcjonariuszy policji, Służby Ochrony Lotniska lub Straży Miejskiej. Z tego względu, w porozumieniu z dyrektcją Portu Lotniczego, założyliśmy pierwsze w Łodzi stowarzyszenie pod nazwą „Łódzkie

Stowarzyszenie Entuzjastów Lotnictwa – EPLL Spotters”. Obecnie „EPLL Spotters” zakończyło swoją działalność, zaś w jego miejsce powstało nowe stowarzyszenie pod nazwą: „Łódzkie Stowarzyszenie Miłośników Lotnictwa EPLL SPOTTING TEAM”.

ŻU: Swoją miłość do lotnictwa rozszerzyłeś też na jego historię. To trudne, odtwarzać historię niezbyt dobrze udokumentowaną?

AW: Obecnie większość czasu jaki przeznaczam na realizację swoich zainteresowań poświęcam na kontakty z seniorami lotnictwa, a zwłaszcza z członkami Łódzkiego Klubu Seniorów Lotnictwa. Jest wśród nich wielu wspaniałych ludzi związanych trwale z historią łódzkiego lotnictwa cywilnego i wojskowego. Oni pamiętają jak to było przed laty i warto z nimi rozmawiać o historii. Te przekazy i archiwalne zdjęcia, to najwspanialsza dokumentacja.

Dodam na koniec, iż dzięki tym wszystkim kontaktom dane mi było odbyć kilka podniebnych podróży różnymi statkami powietrznymi, poczynawszy od szybowca, a skończywszy na wojskowym odrzutowym samolocie dyspozycyjnym.

ŻU: A przyszłość?

AW: Chciałbym skoczyć na spadochronie. Może spróbuję paralotniarstwa, ale niestety to wszystko jest związane z kosztami. Uprawianie lotnictwa nie jest najtańszym sportem, więc chyba zostaną przy fotografii lotniczej i kontaktach z Seniorami Lotnictwa.

■ Rozmawiała Hanna Morawska

Życie Uczelni – Biuletyn Informacyjny Politechniki Łódzkiej.

Wydawca: Politechnika Łódzka, ISSN 1425-4344, Nr 114 (4/2010) – grudzień.

Adres redakcji: 90-924 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 6/8 pok. 5, tel. 42 631 20 09, e-mail: ewa.chojnacka@p.lodz.pl

Redaktor dr Ewa Chojnacka, współpraca dr Hanna Morawska.

Numer zamknięto 8 grudnia 2010 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzania zmian, skracania i adiacji tekstów.

Projekt okładki Grzegorz Prus. Foto arch. EXPOL; Jacek Szabela (Płaskorzeźba w rektoracie Politechniki Łódzkiej).

Łamanie i druk: EXPOL P. Rybiński, J. Dąbek, sp.j., 87-800 Włocławek, ul. Brzeska 4, tel. 54 232 37 23, e-mail: sekretariat@expol.home.pl

Przychodzi do nas każdego roku
i bielą śniegu nas obsypuje
a zawsze tyle w niej uroku
choć mroźnym chłodem nas całuje

